

CENY OGŁOSZENI
za wiersz milimetry
przed 1 złoty, w tek-
ście 50 gr., za tekstem
40 gr. Ogłoszenia tabe-
larne 50 proc., a
świadczone 25 proc.
drukaj. Drobne ogło-
szenia po 10 groszy.
Na poszukujących pra-
cy 5 gr. za wyraz. Naj-
mniej 1 zł.
Konto czekowe PKO
Warszawa 41.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy-
nosi miesięczna
zł. 2.00

Adres administracji:
Piłsudskiego Nr. 8 te-
lefon 4-97, telefon re-
dakcji 3-62, telefon re-
dakcji nocnej i dru-
karni 4-94
Konto czekowe PKO
Warszawa 41.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIER-
CIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Kto dokonał napadu na kasę kolejową w Dąbrowie.

**Kasjer Bednarski w zмовie z trzema kasjarzami zrabowali 60 tysięcy zł.
Jaka tajemnicę kryła piwnica w domu kolejowym?**

Dnia 14 bm. Zagłębie Dąbrow-
skie, a z nim cała Polska, wstrząś-
nięte zostało niezwykle bezczesnym
napadem bandyckim
na główną kasę kolejową w Dąbro-
wie Górniczej.

Rabunku dokonano w biały dzień,
o godz. 7.45 rano.

Dwóch osobników, z których je-
den ubrany był w mundur kolejow-
y z dystynkcjami wyższego urzęd-
nika, drugi zaś w elegancki jasny
garnitur, weszło do kasy
w charakterze kontrolerów.

Pod groźbą rewolwerów związali
oni rzekomo kasjera Romana Bed-
narskiego i zrabowali z górą 60.000
zł.

Tak oto, według wyjaśnień ka-
sjera, miał wyglądać napad.

W trakcie jednakże dochodzenia
okazało się, że cały ten dramat był
tylko sprytnie zaimprovizowaną
sceną, której celem było osiągnięcie
bezkarności przez bandę przestęp-
ców.

WSTĘPNE DOCHODZENIA.

Wiadomość o dokonanym napa-
dzie postawiła na nogi policję ca-
łego Zagłębia. Wydział śledczy w
Sosnowcu rozpoczął natychmiast
drobiazgowe śledztwo.

Na miejsce napadu wyjechał z
Sosnowca sztab wywiadowców poli-
cyjnych z podkomisarzem Kardasiewiczem
na czele, który objął kierownictwo
akcji.

Już na samym wstępie do de-
kretu uderzył policję fakt, że napa-
du dokonano w biały dzień pod-
czas gdy na dworcu kręciła się
znaczną ilość ludzi oraz kilku poli-
cjantów.

Był to niespotykany w dziejach
polskiej kryminalistyki wypadek,
który — rzecz prosta — musiał wy-
wołać pewne zastrzeżenia i przypu-
szczenia, mające duże logiczne uza-
sadnienie.

Przeprowadzone początkowo śledz-
two do żadnych konkretnych rezul-
tatów nie doprowadziło.

Badany na śledztwie

kasjer Roman Bednarski
opowiedział dokładnie przebieg na-
padu, zaznaczając przytem, że ban-
dytów widział po raz pierwszy.

Rewizja ksiąg, przeprowadzona
przez komisję, wykazała wzorowy
porządek,

brak tylko było 59.000 zł.

PIERWSZE POSZLAKI.

Po drobiazgowych dochodzeniach
i przesłuchaniu kilkunastu osób
policja doszła do wniosku, że cały
napad jest okryty tajemnicą, że kry-
je w sobie jakieś niezrozumiałe na-
razie motywy.

Teoria napadu została odrzuco-
na, śledztwo zaś skierowano na in-
ne tory.

Przedewszystkiem poddano bacz-
nej obserwacji kasjera Romana
Bednarskiego, zasięgając jedno-
cześnie o nim opinii.

Znany, ogólnie szanowany ka-

sjer Bednarski, wdowiec, ojciec do-
rosłych dzieci, uchodził w Dąbro-
wie za nieszkodliwy... typ wytwor-
nego lowelasa.

Zawsze elegancko i bez zarzutu
ubrany, lubił otaczać się młodemi i
pięknymi paniami, oczywiście ze
sfer towarzyskich.

Tryb życia, jak na obecne czasy,
prowadził wystawny,
bawił się w miejscowych restaura-
cjach, wyjeżdżał dość często na wy-
cieczki również w towarzystwie
młodych niewiast i trochę grał... w
karty w znanej speluncie dąbrow-
skiej.

Oto informacje, zebrane o ka-
sjerze Bednarskim.

Rzecz zrozumiała, że podobne
wiadomości musiały wzbudzić pew-
ne podejrzenia, tembardziej, że do
uszu policji doszła wiadomość, że w
dwa dni przed napadem, p. kasjer
Bednarski w dobranem towarzy-
stwie

bawił się w jednej z miejscowych
restauracji, gdzie zapłacił grubą
rachunek (Podebno 1.500 zł.)

Prócz tego drogą poufnych in-
formacji policja dowiedziała się, że
Bednarski kilka razy przebywał w
towarzystwie podejrzanych osobni-
ków,

z którymi załatwiał jakieś sprawy.

Informacje te, aczkolwiek moc-
no podejrzan, nie wprowadzały
do sprawy żadnych konkretnych
danych, któreby pozwoliły przypu-
ścić, że Bednarski wie coś... o na-
padzie!

ARESztOWANIE KASJARZY.

Jednocześnie z obserwacją kasje-
ra Bednarskiego i zbieraniu o nim
informacji, śledztwo w tej sprawie
poszło w innym kierunku.

Mianowicie policja zajęła się kil-
ku miejscowymi specjalistami od
rabowania kas.

Drogą poufnych informacji, do-
wiedziano się, że znani na terenie
Zagłębia kasjarze: Jan Olszewski,
właściciel piwiarni w Dąbrowie
(Mydlisce 10) i Władysław Kizioł,
mieszkaniec Sosnowca (ul. Legjo-
nów) od pewnego czasu

utrzymywali kontakt z kasjerem
Bednarskim.

Była to wiadomość bardzo cen-
na, która znacznie posunęła śledz-
two.

Obu kasjarzy policja aresztowa-
ła i przekazała do dyspozycji są-
dziego śledczego.

Badani na śledztwie kasjarze do
żadnego napadu się nie przyznali,
oświadczając, że nie w tej sprawie
nie wiedzą.

Wobec braku jakiegokolwiek do-
wodów sędzia śledczy

wypuścił ich na wolność.

W międzyczasie aresztowano je-
szcze jednego kasjarza, którego ka-
sjera kasjarska ma już oddawna u-
staloną markę.

Jest nim Stanisław Cioch z Dą-
browy.

Cioch po przesłuchaniu przez są-
dziego śledczego również został zwol-
niony z braku dowodów.

Śledztwo, które przez aresztowa-
nie kasjarzy zdawało się posuwać,
po ich uwolnieniu utknęło na mar-
twym punkcie. Ale nie na długo...

10.000 ZŁ. W PIWNICY.

Tymczasem w dalszym ciągu ob-
serwowano kasjera Bednarskiego,
który zdawał się być mocno rozstro-
jony i przygnębiony napadem. Roz-
chorował się nawet na dobre. Przez
kilka dni leżał w łóżku.

Tymczasem...

Stało się coś, co za jednym za-
machem rozwiązało całą zawiłą i
tajemniczą sprawę.

Jednego wieczora, kiedy Bed-
narski czuł się już znacznie lepiej,
a męczące zdenerwowanie minęło,
patrolujący obok jego domu wywia-
dowca zauważył ciekawy szczegół.
Oto kasjer wyszedł powoli z sie-
ni domu i rozejrzawszy się wokoło,
skierował swe kroki w stronę piw-
nicy.

Manewr ten nie uszedł czujnej
uwagi wywiadowcy.

Po kilkunastu minutach kasjer
wyszedł z piwnicy, rozejrzał się wo-
koło i po chwili zniknął w sieni swego
mieszkania.

Wywiadowca, zaintrygowany ta-
jemniczą wycieczką Bednarskiego,
postanowił nie spuszczać go z oka.

W kilka godzin potem Bednarski
znów wyszedł z sieni swego mieszk-
kania i udał się do piwnicy.

Nie ulegało już najmniejszej
wątpliwości, że wycieczki te kryją
jakąś tajemnicę.

Chwila decyzji i wywiadowca
postanowił zbadać tę sprawę na
własną rękę.

Z zachowaniem wszelkich ostro-
żności dostał się on do piwnicy, gdzie
przeprowadził badanie, które dało
nad wyraz sensacyjne wyniki.

Pod schodami, w otworze zakry-
tym różnymi rupieciami, umieszczo-
ne było

**blaszane pudełko, w którym znajdło-
wał się gruby pakiet banknotów
50-złotowych.**

Jak się później okazało, w pudełku
było 9.950 zł.

Wywiadowca, natychmiast za-
brał pieniądze i udał się do komisa-
rjatu, gdzie zameldował o wszyst-
kiem.

Zawarezały telefony. W kilka mi-
nut później powiadomiony został
prokurator, wydział śledczy i ko-
menda powiatowa.

Na polecenie prokuratora
**kasjer Bednarski został aresztowany
ŚLEDZTWO.**

Aresztowany i sprowadzony do
komisarjatu Bednarski początkowo
nie chciał w żaden sposób przyznać
się do winy.

Podczas kilkogodzinnego śledz-
twa uparcie twierdził, że nie wie o
niczym. Wzięty w krzyżowy ogień
pytań, po długotrwałej indagacji, a
następnie oszołomiony faktem znale-
zienia w piwnicy pieniędzy,

przyznał się w końcu do winy.

Na zmęczonych ostatnimi prze-
życiami twarzy jego, w chwili przy-
znania się do winy, malował się pa-

niężny strach: mięśnie policzków
skrzywił bolesny skurcz, a cała po-
stać zgarbiona, jakgdyby przyściś-
nięta jakimś wielkim ciężarem.

Wszystko to wskazywało na to,
że ma się do czynienia z człowie-
kiem, który przeżywa w sobie strasz-
ną walkę i żałuje popełnionego czy-
nu.

DOBRANA CZWÓRKA.

Dalsze śledztwo poszło już znac-
nie łatwiej. Bednarski po przyzna-
niu się do winy opowiedział wszyst-
ko z drobiazgową dokładnością.

Napad na kasę, jak to zresztą od-
razu rzucało się w oczy — był fik-
cją.

Kasjer Bednarski działał w poro-
zumieniu z wywiezionymi kasjarza-
mi, których początkowo z braku do-
wodów sędzia śledczy zwolnił.

Powtarzamy jeszcze raz ich na-
zwiska: Jan Olszewski, właściciel
piwiarni w Dąbrowie (Mydlisce 10),
znany fałszerz pieniędzy, który o-
statnio odsiadywał karę 9-letnią mie-
sący więzienia. Drugi z nich, ru-
tynowany w swym zawodzie ka-
sjarz, o bogatej przeszłości krymi-
nalnej Władysław Kizioł, mieszk.
Sosnowca (ul. Legionów) i trzeci
Stanisław Cioch, również kasjarz,
którego nazwisko głośne jest wśród
świata przestępczego i policji nie-
mal całej Polski.

Natychmiast wszystkich areszt-
owano i osadzono w więzieniu.

PLAN RABUNKU.

Rabunek kasy kolejowej w Dą-
browie był oddawna tematem roz-
mów dobranej czwórki.

W trakcie omawiania tej spra-
wy na specjalnych konferencjach,
kasjarze Kizioł i Cioch radzili urzą-
dzić włamanie w noc, czemu sta-
nowczo sprzeciwił się Bednarski,
który uważał, że plan ten może za-
wieść.

Opracowano więc napad wed-
ług planu Bednarskiego, który
mniej więcej wyglądał następująco:

Olszewski i Kizioł mieli odgry-
wać rolę bandytów; jeden z nich
dla odwrócenia uwagi ubrany w
mundur kolejowy, drugi po cywil-
nemu.

Umówionym znakiem, po którym
zaimprovizowani bandyci mieli po-
znać, że pieniądze znajdują się w
kasie, była postawiona

w korytarzu biura butelka.

Dn. 14 bm. do kasy nadeszła więk-
sza suma pieniędzy z miejscowych
kopalni. Bednarski natychmiast po-
stawił butelkę w oznaczonym miej-
scu i czekał na przybycie kompanów.

Reszty nie trudno się domy-
śleć.

Rzekomi bandyci związali Bed-
narskiego ręce i nogi, zakneblowa-
li usta kartoflem, zawiniętym w
chustkę, następnie zrabowali pie-
niądze i najspokojniej odeszli.

PODZIAŁ ZDOBYTEGO ŁUPU.

Przy omawianiu planu rabunku
nie zapomniano o podziale łupu.

Bednarski przyznał się swym

kompanom, że od dłuższego już czasu

ma niedobór w kasie w sumie
11.000 zł.,

którego przy ewentualnych podziałach postanowiono nie brać pod uwagę.

W przeddzień „napadu“ Bednarski zabrał z kasy 10.000 zł., które ukrył w piwnicy. Przy rabunku Olaszewski i Kizioł

zabrali 38.000 zł.,

którą to sumę mieli rozdzielić na 3 części.

Pieniądzy tych prawdopodobnie policja już nie znajdzie. Badani na śledztwie kasiarze oświadczają, że pieniędzy nie mają. Przeprowadzona zaś w ich mieszkaniach rewizja nie doprowadziła do niczego.

Biorąc pod uwagę, że ma się tu do czynienia z wytrawnymi kasiarzami, którzy wiedzą doskonale, jak w takich razach postępować, należy uważać pieniądze te za stracone.

DALSZE SZCZEGÓŁY O BEDNARSKIM.

W toku dalszego śledztwa wychodzą na jaw nadzwyczaj sensacyjne szczegóły, dotyczące osoby Bednarskiego.

Podczas pobytu w Rosji Bednarski, który pełnił również funkcję kasjera, miał podobno identyczny wypadek napadu na kasę.

Niewykryci bandyci zrabowali mu podobno

wówczas około 100.000 rubli.

Długotrwałe śledztwo w tej sprawie nie dało żadnych rezultatów. Bandyci wpadli, jak kamień w wodę.

Cala sprawa została niewyjaśniona i poszła w niepamięć.

Drugim również ważnym szczegółem jest stwierdzony fakt, że Bednarski kilka lat temu

przegrał w karty dosłownie cały swój dość pokaźny majątek.

Żył zawsze na szeroką stopę. Znały z szerokiego gestu i posiadanej zawsze przy sobie większej gotówki był bardzo mile wszędzie widziany, co zresztą ułatwiała mu jego prezencja i duża ogląda towarzyska.

NIEDBALSTWO WŁADZ KONTROLUJĄCYCH.

Nie można pominąć milezieniem niedbalstwa odpowiednich czynników kolejowych, o czym świadczy fakt, że niedobory w kasie były już oddawna.

Według zeznań Bednarskiego nie dobery sięgają okresu blisko 2 lat.

Kilkakrotne komisje, które przeprowadzały kontrolę w kasie dąbrowskiej, za każdym razem protokulowały, że wszystko jest w należytych porządku. (!!!)

Jakże można sobie ten fakt komentować?

Czy pomyłka komisji? — Chyba nie! Można się było pomylić raz, dwa, ale żeby za każdym razem wszystko było w porządku, toż to są przecież rzeczy nie do pomyślenia.

W związku z aresztowaniem Bednarskiego, przybyła do Dąbrowy specjalna komisja ministerjalna, która przeprowadza szczegółowe dochodzenie.

SUKCES POLICJI.

Trudno nie wspomnieć na tem miejscu o energii i amerykańskim wprost tempie śledztwa policji zagłębiowskiej, a w szczególności wydziału śledczego w Sosnowcu, dzięki któremu w tak krótkim czasie (6 dni) zlikwidowana została afera.

Jest to przedewszystkiem zasługa oficerów wydziału śledczego, którzy w sprężysty i szybki sposób pokierowali śledztwem.

25 PROC. W STOSUNKU MIESIĘCZNYM.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) Pełnomocnicy ordynacji Samojskich złożyli w policji skargę na dwóch lichwiarzy warszawskich, Rydkera i Koplewicza, którzy pobierali za dyskonto weksli od ordynacji 25 proc. w stosunku miesięcznym.

PROJEKT PODWYŻKI BILETÓW PERONOWYCH.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) W ministerjum komunikacji rozważany jest projekt podwyżki biletów peronowych, miało być z 20 na 25 gr.

Francja w rokowaniach z Sowietami uwzględnia również interesy Polski.

PARYŻ, 22. 8. „Petit Parisien“ zaprzecza wiadomości jednej z agencji niemieckich, jakoby z końcem ubiegłego tygodnia przesłany już został do Moskwy gotowy tekst

francusko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Dziennik stwierdza, że w toku rokowań między ambasadorem Dewgalewskim, a sekretarzem generalnym Quai d'Orsay Berthelotem wy-

łoniło się szereg spraw, co do których obaj musieli porozumieć się ze swymi rządami, jednakże do ostatecznego opracowania projektu jeszcze nie doszło.

Francuskie ministerjum spraw zagranicznych podczas całych rokowań nie traciło z oczu zobowiązań jakie wynikają z paktu ligi i z traktatów przyjaźni z Polską i Rumunią. Warszawa i Bukareszt stale są informowane o przebiegu rokowań.

Poza tem „Petit Parisien“ zaznacza, że zawarcie tak ważnego układu nie może nastąpić bez osiągnięcia przez rząd opinii komisji spraw zagranicznych senatu i izby oraz samego parlamentu.

Prezydent Rzplitej interesuje się sprawą akcji pomocy bezrobotnym.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) Dziś prezydent Rzplitej odbył dłuższą konferencję z premierem Prystorem, interesując się poważnie pracami międzyministerjalnej komisji do zwalczania kryzysu i bezrobocia.

We wtorek odbędzie się u premiera Prystora wielkie zebranie, na którym omawiana będzie sprawa po-

mocy bezrobotnym. W zebraniu weźmie udział około 100 osób, zaproszonych ze sfer rządowych i reprezentantów różnych organizacji społecznych.

W najbliższym czasie spodziewane jest wydanie przez rząd całego szeregu zarządzeń, dotyczących pomocy bezrobotnym.

Rozporządzenie regulujące sprzedaż napojów alkoholowych.

WARSZAWA, 22. 8. Dziś ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, regulujące sprzedaż napojów alkoholowych. Województwo kieleckie będzie miało 1100 punktów sprzedaży alkoholu. Jednocześnie

rozporządzenie to reguluje sprawę sprzedaży alkoholu na dworcach kolejowych i w wagonach restauracyjnych, w których sprzedaż dozwolona będzie jedynie w piętnaście minut po ruszeniu pociągu.

Budowa linii kolejowej Kraków -- Mechów ROZPOCZNIE SIĘ NA JESIENI B. R.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) Ministerjum komunikacji przeprowadza obecnie pomiary trasy projektowanej linii Kraków — Mechów.

Koszt tej linii obliczony jest na 30 milionów złotych. Ministerjum zamierza rozpocząć prace przy budowie linii jeszcze na jesieni br.

Książę Mikołaj rumuński opuszcza Polskę.

WARSZAWA, 22. 8. (wł.) Książę Mikołaj rumuński dziś o godz. 9 rano wyjechał na własnym samolocie na cały dzień do Krakowa.

Wraz z księciem wylecieli na trzy-motorowym Fokkerze wojskowym generałowie rumuńscy: Lazarescu i Jakowici, płk. Rayski, płk. Ujejski, kpt. Oppiehe i por. Kielich.

Cały dzień dzisiejszy i noc książę Mikołaj spędził w Krakowie, poczem — wbrew pierwotnemu planowi powrotu na dzień jutrzejszy do Warszawy — jutro zrana odleci via Lwów do Rumunii.

Pobyt księcia Mikołaja w Polsce związany był ze sprawą nabycia przez Rumunję większej ilości aeroplanów polskiej konstrukcji.

Zuchwale świętokradztwo w Poznaniu

OBRABOWANIE Z WOTÓW CUDOWNEGO OBRAZU W KOŚCIELE OO. FRANCISZKANÓW.

POZNAŃ 22. 8. Nocy ubiegłej obrabowano w niezwykle zuchwały sposób kościół OO. Franciszkanów w Poznaniu.

Niewysledzeni dotychczas sprawcy dali się zamknąć na chórze i w nocy na linie spuścili się do wnętrza. Tam dostali się do słynnego cudami obrazu Matki Boskiej i zrabowali szereg wotów.

Lupem świętokradców padły złote branzolety, kilkadziesiąt złotych obrazek, złote serca, kilka złotych łańcuszków długości metra oraz srebrne przedmioty i zegarki. Po za tem obrabowali również ołtarz św. Teresy.

Złodzieje byli niewątpliwie dobrze poinformowani o stosunkach w klasztorze i w kościele, ponieważ wiedzieli, że obrabowany obraz Matki Boskiej zasłonięty jest 2 innymi obrazami, które za pomocą ukrytej korby trzeba usunąć, aby się dostać do wotów. Świętokradcy pokonali te wszystkie trudności.

Usiłowali oni również włamać się do celi przeora, bawiącego na urlopie, w ostatniej jednak chwili musieli zauważyć bracijszka, który na czas urlopu przeora zamieszkiwał w jego celi i to ich zapewne odstraszyło od rabunku.

Straszliwy pożar lasu.

MIASTA I WSIE GINĄ W OGNIU. — KILKANASIE KILOMETRÓW PIEKIELNEGO FRONTU

NOWY JORK, 22. 8.

Od kilku dni w okolicy historycznego miasta poszukiwaczy złota Quarzburg w stanie Idaho w Ameryce, szaleje

olbrzymi pożar lasu.

Ogień posuwa się z nieubłaganą siłą naprzód frontem szerokości kilkunastu kilometrów, obracając wszystko po drodze w zgłiszcz. Miasto Quarzburg padło doszczętnie ofiarą płomieni. Część mieszkańców na samochodach i koniach zdołała zbiec przed strasznym żywiołem, reszta najprawdopodobniej

zginęła w zgłiszczach.

Podobny los spotkał miasteczko Placeville, skąd na szczęście zdołano ewakuować wszystkich mieszkańców.

Uciekinierzy z osad położonych w głębi lasu, opowiadają o strasznej panice,

jaka ogarnęła mieszkańców boru. Osadnicy drobnymi grupkami ładując na wozy swoje mienie, przedzie rają się przez gąszcz, uciekając przed płomieniami.

Wiele takich karawan dostawczy się w nieprzebyte miejsca, zginęło straszliwą śmiercią.

Wypłoszone ze swych kryjówek zwierzęta dzikie,

całymi stadami galopują w bezpieczne miejsca, pędzone przez posuwający się szybko straszliwy żywioł.

Strach przed śmiercią pojednał nieprzyjaciół leśnych.

Istnieją obawy że kilkaset osad położonych w głębi lasu wraz z ich mieszkańcami, padły pastwą ognia. Dotychczas pożar zniszczył

połtora miliona akrów

lasu. Olbrzymie również pożary niszczą lasy w stanach Montana i Waszyngton.

ZBOŻE GNIJE W ROSJI SOWIECKIEJ.

RYGA, 22. 8. Rada komisarzy ludowych republiki ukraińskiej ogłosiła t. zw. „dekadę składania zboża w sterty“.

Z ogłoszonych w prasie sowieckiej danych urzędowych wynika, że zarówno kolektywy rolne, jak i indywidualne gospodarstwa włościan skie pod wpływem ogłaniania przez władze wsi ukraińskich ze zboża odmawiają sprzątania zboża z pól. Skoszone zboża leżą na przestrzeni 12 milionów hektarów, a ponieważ na Ukrainie rozpoczął się okres deszczów, znaczna część zboża nieuleżonego w sterty ulega zgiciu.

W kolektywie rolnym im. Szewczenki, który jest jednym z największych kolektywów na Ukrainie, członkowie komuny podzieliли zboże pomiędzy sobą po 120 pudów na rodzinę, kategorycznie odmawiając dostarczania zboża Sowietom. W analogiczny sposób postępują inne komuny rolne.

Rząd sowiecki wskutek katastrofального stanu akcji magazynowania zboża ogłosił „mobilizację komunistyczną“ celem walki o zboże.

TEŚCIOWIE ZAMORDOWALI SYNÓW

a celem upozorowania samobójstwa powiesili martwe zwłoki na żerdzi.

Z Sanoka donoszą o potwornej zbrodni, która wydarzyła się onegdaj w gminie Radaszycie i wywołała wstrząsające wrażenie. Oto w mieszkaniu gospodarza Oleksy Płatki znalaziono przedwczoraj rano zwłoki jego synowej Marji, uwieszone na żerdzi. Z początku myślano, że synowa Płatki

popelniła samobójstwo.

Tymczasem w toku dalszych dochodzeń, prowadzonych przez miejscową policję, wyszło na jaw, że Oleksa Płatko wraz z żoną Naścią, mając od dłuższego czasu

zatargi ze swą synową,

uplanowali morderstwo w ten sposób, że wprzód ją udusili, a następnie zwłoki zamordowanej powiesili na żerdzi w mieszkaniu, chcąc w ten sposób upozorować samobójstwo.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań Płatkowie

przyznali się do zbrodni.

Aresztowano ich i ostawiono do więzienia.

NARTY Z PRZED 4.600 LAT.

Ziemia szwedzka nie przestaje dostarczać bogatych wykopisk archeologicznych. Z pośród ostatnich tego rodzaju odkryć niewątpliwie największą wartość posiadają narty z przed 4.000 lat, oraz topór z końca epoki kamiennej. Narty znalezione miejscowości Aastroat w prowincji Versterbooten na północy Szwecji, należą do typu nart dotąd jeszcze używanych na Syberji i w Japonji i zdają się potwierdzać przypuszczenie, jakoby narty pojawiły się w Skandynawji w okresie pierwszego napływu osadnictwa.

Kamienny topór odnaleziono w prowincji Aastra - Ryd w środkowej Szwecji, jest to bezwzględnie wytwórak pradawnego człowieka. Kształtem swoim przypomina głowę niedźwiedzia o długim pysku i szerokim karku. Para małych uszu jest równocześnie otworem na trzonek. Cenne te wykopiska nabyły obecnie państwowe szwedzkie muzeum historyczne.

FALSZERZOM HISTORJI.

Rocznica 6-go sierpnia i do-
roczny zjazd legionistów są zaw-
sze solą w oku narodowej de-
mokracji. Czyni się zatem wszy-
stko, by pomniejszyć w oczach
opinji znaczenie tej historycznej
daty, a dokoła zjazdu pierwszych
żołnierzy powstającej Polski snu-
je się nieodmiennie pajęczynę
plotki i inwektywy. Tym uświę-
conym już torem poszła prasa
endecka i w tym roku. Sięgnęła
jednak i po broń ciężkiego ka-
libru. Plotkarstwu kłamliwych
reporterów w sukurs przysły
ponadto pseudohistoryczne wy-
wody leadera i teoretyka, — wy-
wody, które usiłowały wykazać,
że dzień 6 sierpnia winien być
raczej dniem pokuty i żałosnych
rozmyślań dla żołnierzy Piłsud-
skiego, jako że 17 lat wstecz, w
momencie rzucenia rękawicy Ro-
sji, weszli na drogę „złą” i „zu-
pełnie błędną”.

Płytkie wywody „narodowe-
go” publicysty nie zdziwią niko-
go. Wszak w stronnictwie naro-
dowo-demokratycznym od dawien-
dawna obowiązuje ten dogmat,
że „złym”, „błędnym” i „szkodli-
wym dla interesów narodu na
przestrzeni całego okresu niewoli
był każdy nasz poryw, przeciwko
Rosji zwrócony. Uczniowie Ro-
mana Dmowskiego powtarzają
tylko słowa swego mistrza.
Dmowski i w ostatniej swej książ-
ce, zbierającej rozproszone po
pismach artykuły, zawyrokował
raz jeszcze z zuchwałym upo-
rem, że „do likwidowania siły
polskiej w Europie najskutecz-
niej dopomagali sami polacy
przez swoje bezsensowne powsta-
nia”. A niedwuznaczną tenden-
cją całej książki jest nastawienie
polskiej polityki na tor filoro-
syjski i filosofowiecki. Tej tenden-
cji służy wielki augur endeckiej
konfraterni, gdy alarmuje opinię
bajeczkami o tworzącej się w
Europie antyrosyjskiej koalicji
i wojennych jej przygotowa-
niach, lub też gdy sugeruje czy-
telnikowi, że brak w tej chwili
i w najbliższej przyszłości płaszczy-
zny tarcia pomiędzy Rosją a
Polską, gdyż ekspansja Rosji
zwraca się tylko i wyłącznie w
kierunku nieogarniętych obsza-
rów Azji.

Pamiętamy nazbyt dobrze,
jak narodowa demokracja reali-
zowała w czasie wojny światowej
ten kurs prorosyjski. Antyszam-
browała w pokojach carskich dy-
gnitarzy, słała w niewolniczym
holdzie adresy wiernopoddanie
i złote szable zdobywcom „od-
wiecznie rosyjskiego Lwowa”,
ochotnie oddawała w carskie wła-
danie i na łup bezwzględnej ru-
syfikacji ziemie polskie po Bug
i San, Wileńszczyznę, Podlasie,
Chłmęczyznę, Lwowa i Przemy-
śla nie wyłączając. A Chociaż
p. Stanisław Stroński w swoich
wywodach nie wykrztusił ani ra-
zu słowa „Rosja”, to jednakże
jest „rzeczą niesporną” („a wszel-
kie próby wykrętów, szczególnie
po dwunastu bitych latach, sta-
ją się poprostu nudne”), że aż
do rewolucji bolszewickiej czyli
przez trzy z okładem lata wojny

światowej sprawa polska była w
oczach Europy zachodniej we-
wnętrzną sprawą rosyjską, o któ-
rej decydował Petersburg i bluff
takich czy innych carskich ko-
misyj, a o której informował
autorytatywnie państwa zachodu
ambasador rosyjski w Paryżu.

W tym samym czasie, gdy
pan Dmowski lawirował na bru-
ku petersburskim pomiędzy ga-
binetem ministra a salą klubową
kadetów rosyjskich, żołnierz pol-
ski, dumny spadkobierca pow-
stańczych tradycji, przelewał
pod wodzą Piłsudskiego swą
krew na polach bitew „czyntem
wojennym budził Polskę do
zmarłychwstania” i wkrzyki-
wał w duszę narodu hasła nie-
podległości. Tym hasłem polskie
go czynu i polskiego maksyma-
lizmu służyły legjony nie tylko
swą bohaterską pracą wojenną.
Redutą tych haseł były i komi-
sarjaty wojsk polskich w Kró-
lestwie i polska organizacja naro-
dowa z r. 1914. Busolą ich dzia-
łania było przekonanie, że pier-
wszym etapem walki o niepodle-

głość i zjednoczenie Polski musi
być pogrom Rosji, w której wła-
daniu było trzy czwarte ziem
rdzennie polskich i że rękomią
wolności może być tylko samo-
dzielny czyn i własna siła orężna.
Oto redowód nie tylko legionów,
ale i polskiej organizacji wojsko-
wej i tych decyzji marszałka
Piłsudskiego, które w miarę roz-
woju sytuacji wojennej i polity-
cznej rozszerzały front naszej wal-
ki o niepodległość. Wstrzymanie
ochotniczego zaciągu do legionów
po wzięciu Warszawy przez Niem-
ców w sierpniu r. 1915 w mo-
mencie, gdy całe Królestwo wolne
już było od armij rosyjskich, by-
ło pierwszym jaskrawym dowo-
dem, że żołnierz Piłsudskiego wal-
czy pod sztandarem niepodległoś-
ci i nie da się degradować do roli
sojusznika tego czy tamtego za-
borecy. Dramatyczne dzieje lat
1916 i 1917 (okres największych
triumfów militarnych niemiec-
kich) to nieugięta, hartowna wal-
ka o honor narodu, o czystość
sztandaru niepodległości, to mo-
bilizacja i organizowanie sił nar-

dowych w podziemiach konspira-
cji POW. Więzienia pruskie i o-
bozy jeńców Madgeburga i Havel-
bergu, Szczypiorna i Benjamina
wa, przebiecie się 2 brygady przez
front na Ukrainę i proces w
Marmarosze — Sziget, represje i
aresztowania wśród POW. to dal-
sze tej walki etapy, z którą rów-
nolegale idzie intensywna, pod-
ziemna praca organizująca spe-
łeczeństwo do ostatecznej z oku-
pantem rozprawy.

Tą drogą, rozpoczętą 6 sier-
pnia, szły legjony do Polski nie-
podległej, miarowym, żołnier-
skim krokiem, szły jako awangar-
da narodu, poprzez groby towa-
rzyszy broni, poprzez piach bez-
władu i niewolniczego strachu
biernego społeczeństwa, usypia-
nego i demoralizowanego agita-
cją endecji. Ten górny szlak bo-
haterstwa i wytrwania jest legi-
tymacją obywatelskiej zasługi le-
gionowego obozu, której nie zdo-
ła zeskałotować żaden fałszywy
historji. I obóz ten pozostał
dziś awangardą w służbie pań-
stwa i ojczyzny.

NA SZOSACH I SZYNACH.

CZY WSZYSTKIE AUTOBUSY POTRZEBNE? — KONKURENCJA Z KOLEJĄ. — ROZGRYWKA, CZY NIE ROZGRYWKA.

W swoim czasie wiele wrzawy
narobiło pojawienie się ustawy o
państwowym funduszu drogowym.
Wrzawa ta skończyła się ogólnop-
lskim strajkiem przedsiębiorców au-
tobusowych, w wyniku którego,
rząd powołał

specjalną komisję
do rozważenia postulatów komuni-
kacji autobusowej.

Komisja ta ukończyła swe pra-
ce, których wynikami przedsiębior-
cy autobusowi nie są specjalnie za-
chwyceni.

Powtarzają oni, że tak czy owak
ustawie o funduszu drogowym nie
chodzi o zebranie pieniędzy na bu-
dowę dróg, lecz o rozgrywkę z nie-
nawistnymi autobusami, które pro-
wadzą stałą walkę z kolejami.

Czy walka ta jest dla dla auto-
biusarzy zwycięską i jak na niej wy-
chodzą koleje, widać z zebranych
przez ministerjum komunikacji
cyfr.

W roku ubiegłym kursowało w
Polsce

3223 autobusów
na 1.545 liniach ogólnej długości
26.870 klm.

Czy wszędzie i wszystkie te auto-
busy były potrzebne? Niestety, nie.
Wiele linii jest obsługiwanych z a-
pełnie dostatecznie przez kolej, a au-
tobusy jeśli się tam utrzymują, to
tylko dzięki znacznie niższemu ce-
nom przejazdu, co oczywiście odbija
się na ich sprawności i wyglądzie.

Sprawę spółzawodnictwa czy-
nionego przez autobusy kolejom
gruntownie badało ministerjum ko-
munikacji, zdobywając sensacyjne
wprost dane.

Otóż okazało się, że
66 proc. linii autobusowych
wraz z taką ilością taboru, konkuru-
je z koleją, to zn. kursuje tam, gdzie
ich wcale nie trzeba, bo kolej znako-
micie wywiązuje się ze swych ob-
owiązków. Szczegółowe rozejrzenie
się na poszczególne linie autobus-
owych, jeszcze bardziej przekony-
wa nas, jak olbrzymia ilość auto-
sów pasożytuje na organizmie ko-
lei.

Naprzykład od Łodzi w stronę
Kalisza, aż po Ostrów Wlkp., a
więc wzdłuż toru kolejowego, kursu-
je około 50 autobusów, robiących
dziennie

150 do 200 przebiegów...
To też nie dziwnego, że na tym
odcinku frekwencja kolei spadła do
60 proc.

Podobne stosunki można spotkać
na liniach komunikacji autobus-
owej, wybiegających z Warszawy do
Łomży, Białegostoku, Brześcia i
Bugiem, z Grodna do Suwałk,
Białegostoku itd.

We wszystkich tych wypadkach
jedyną uzasadnioną racją istnienia
autobusów, są

interesy
ich właścicieli. Jeżeli dotychczas au-
tobusy te posiadały frekwencję to
tylko dzięki niskim cenom przeja-
zów, które z chwilą stosowania usta-
wy o funduszu drogowym, będą
musiały być podwyższone, przyczem
wówczas koszt przejazdu autobu-
sem i koleją może się zrównoważyć
a w rezultacie skłonić podróżnych
do korzystania z wygodniejszej ko-
moci kolejącej.

Mniej więcej tak samo przedsta-
wia się sprawa przewozu towarów
samochodami ciężarowymi. Rozróż-
niamy tu dwie grupy przedsiębior-
ców: ekspedytorów i większe fir-
my, oraz poszczególnych przedsię-
biórów, pracujących od wypadku
do wypadku.

Wedle obliczeń niektórych dy-
rekcji kolejowych, przedsiębiorcy
odbierają kolejom, zależnie od dy-
rekcji,

od 20 do 80 proc.
przesyłek drobnych. Tutaj strata
kolei o tyle jest dotkliwa, że właś-
nie takie drobne przesyłki są naj-
bardziej opłacalnie i najlepiej z
nich zarabia kolej.

Straty, jakie z tego tytułu po-
niosły koleje i kolejki przy stosun-
kowo dobrej konjunkturze gospo-
darczej, w latach 1928 — 1929, oblicza-
ne są na około 50 milionów złotych,
co musiało skłonić władzę kolejową
do zajęcia się tem zagadnieniem i
opracowania odpowiednich środków
zaradczych.

W każdym razie upraszczanie
sprawy, jakoby fundusz drogowy
miał być rozgrywką z przedsię-
biorcami autobusowymi, jest co naj-
mniej

niestosowne i niepoważne.

ZAKOPANE — BRISTOL
Najtańszy reprezentacyjny hotel-pensjonat.
Zaciszne, zdrowotne i malownicze położenie nad potokiem.
Idealne warunki wypoczynkowe — pierwszorzędny komfort.
CENY BARDZO UMIARKOWANE.
Adres: HOTEL BRISTOL, ZAKOPANE. - Tel. 315.

Nowa organizacja izb i urzędów skarbowych.

WEJDZIE W ŻYCIE Z DN. 1 WRZEŚNIA R. B.

Minister skarbu podpisał w tych
dniach rozporządzenie o nowej organi-
zacji izb i urzędów skarbowych.

Rozporządzenie to wchodzi w życie
dnia 1 września r. b., przyczem w okre-
sie izby skarbowej okręgowej w War-
szawie nowa organizacja zaprowadzo-
na będzie w całości, na pozostałym zaś
obszarze Rzeczypospolitej tylko w iz-
bach skarbowych.

Nowa organizacja przewiduje połą-
czenie kas skarbowych z urzędami skar-
bowymi, wskutek czego ogólna ilość je-
dnostek organizacyjnych urzędów, po-
dległych izdom skarbowym, zmniejszy

się o 275.

Zespalande urzędów pod jednym kie-
rownictwem i tworzenie w ten sposób
jednostek bardziej sprężystych pod
względem organizacyjnym zostało za-
cone przez komisję usprawnienia admi-
nistracji publicznej przy prezesie rady
ministrów.

Dodajmy ze swej strony że rozpor-
ządzenie ministra Jana Piłsudskiego uła-
twi w znacznym stopniu ludności zała-
twianie swych spraw w jednym urze-
dzie. Z drugiej strony rozporządzenie
to winno dać poważne oszczędności dla
skarbu państwa.

Z izby rzemieślniczej w Kielcach. KRONIKA.

SPRAWA EKSPORTU WYTWÓRCZOŚCI RZEMIEŚNICZEJ. — SPRAWA ROZPROWADZANIA KREDYTÓW RZEMIEŚNICZYCH. — ORGANIZOWANIE PRAKTYCZNYCH ZAJĘĆ DLA TERMINATORÓW RZEMIEŚNICZYCH W SZKOŁACH RZEMIEŚNICZO - PRZEMYSŁOWYCH.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu izby rzemieślniczej, na którym przyjęto do wiadomości ustąpienie p. Stefana Smugi ze stanowiska prezydenta izby oraz p. J. Gutmana z zarządu i rady izby.

Z kolei wysłuchano sprawozdania z przebiegu ostatniego zjazdu izb rzemieślniczych odbytego w Warszawie w dniu 10 bm. oraz wybrano do powołanej przez zjazd rady izb rzemieślniczych w Polsce, do chwili wyboru nowego prezydenta izby i jednego członka zarządu pp. Edwarda Balcera i S. Katza. Ponadto w skład rady izb rzemieślniczych wchodzi z urzędu sekretarz izby p. G. Axentowicz.

Sprawa eksportu wytwórczości rzemieślniczej mająca dla rzemiosła pierwszorzędne znaczenie znalazła ostatnio właściwy wyraz na konferencji przedstawicieli izb rzemieślniczych z państwowym instytutem eksportowym, na której uznano za celowe powołanie do życia przy państwowym instytucie eksportowym komisji opiniodawczej dla spraw eksportu wytwórczości rzemieślniczej. W związku z powyższym zarząd izby postanowił spowodować powołanie na najbliższym zebraniu izby okręgowej komisji dla spraw eksportu wytwórczości rzemieślniczej, któraby zakresem swej pracy objęła całość zagadnienia eksportu produkcji warsztatów rzemieślniczych na terenie działania izby. Do chwili powołania wspomnianej komisji podjęta przez biuro izby praca w kierunku ustalania danych odnoszących się do rozmiarów i jakości produkcji rzemieślniczej kwalifikującej się do eksportu będzie nadal kontynuowana.

Z kolei omówiono sprawę projektowanej reformy dotychczasowego sposobu rozprawiania kredytów rzemieślniczych — polegającej na tem, że bank gospodarstwa krajowego uznał w zasadzie za pożądane i konieczne zgodzić się z wnioskiem delegacji urzędującej izby rzemieślniczej w Warszawie — powołanie do życia przy banku gospodarstwa krajowego komisji opiniodawczej dla spraw kredytowych rzemieślniczych, w skład której wejdą reprezentanci rzemiosła delegowani przez izby rzemieślnicze za pośrednictwem rady izb rzemieślniczych. Do zakresu działania wspomnianej komisji należeć będzie ustalenie rozmiaru faktycznego za potrzebowania kredytowego dla rzemiosła, starania się o uzyskanie odpowiednich kwot na pokrycie, zapotrzebowania kredytowe i opracowywanie sposobów rozdziału kredytów. Działalność wspomnianej komisji rozpocznie się już we wrześniu celem opracowania planu akcji kredytowej dla rzemiosła na rok 1932. Obecnie wszystkie izby rzemieślnicze przystąpiły do opracowania planu akcji kredytowej dla rzemiosła swoich okręgów. W związku z omówioną powyżej sprawą bank gospodarstwa krajowego wyraził również zgodę na wydanie kasom komunalnym zarządzenia na powołanie do komisji opiniodawczych w sprawach przydzielania kredytów z funduszy przydzielonych kasom komunalnym przez bank gospodarstwa krajowego również przedstawicieli rzemiosła okręgu działania poszczególnych kas komunalnych delegowanych przez izby rzemieślnicze.

Z kolei, na podstawie porozumienia się z kuratorem okręgu szkolnego krajowego, zarząd izby postanowił inicjować oraz w miarę możliwości finansowych organizować praktyczną naukę dla terminatorów rzemieślniczych w warsztatach szkół rzemieślniczo - przemysłowych.

Nadmienić należy, że w ub. roku szkolnym szkoła rzemieślniczo - przemysłowa w Częstochowie zorganizowała z polecenia kuratorium wspomniane kursy, na których 38 terminatorów rzemieślniczych, przeszło przeszkolenie warsztatowe z wynikiem pozytywnym. Ponadto zarząd izby postanowił organizować w miarę potrzeby kursy przygotowawcze dla kobiet kandydatek na

czeladniczek rzemieślnicze, które z braku świadectwa z ukończenia nauki w szkole dokształcającej zawodowej będą musiały poddać się egzaminowi dla eksternów w szkole dokształcającej.

W końcu zarząd izby załatwiając szereg spraw bieżących postanowił m. in. ukarać grzywną w kwocie 20 zł. 111 osób kształcących terminatorów pomimo

braku prawa do używania tytułu mistrza rzemieślniczego oraz spowodować na najbliższym zebraniu izby uchwałę na zmianę regulaminu komisji egzaminacyjnych mistrzowskich i czeladniczo - mistrzowskich w tym kierunku, że od kandydatów na mistrzów, będzie wymagane świadectwo moralności.

Pan Roman Kluźniak--kandydatem na prezydenta izby rzemieślniczej w Kielcach.

W pierwszej połowie września b. r., odbędzie się walne zebranie kieleckiej izby rzemieślniczej, celem dokonania wyboru prezydenta izby rzemieślniczej, na miejsce p. Stefana Smugi z Częstochowy i członka zarządu na miejsce p. Judki Gutmana z Radomia.

Jak już donosiliśmy, obaj wymienieni zmuszeni byli złożyć swe mandaty w związku z uprawianiem niedozwolonych praktyk przy egzaminach czeladniczo - mistrzowskich na terenie działania izby.

Uzupełniające wybory te, będą nader interesujące. Już dziś, między rzemieślnikami toczą się pogawędki

na temat, kto zostanie prezydentem izby?

Na zaszczytne to stanowisko wymieniane są następujące nazwiska pp.: Kluźniaka, obecnego wiceprez. izby, Michałowskiego i Ryszkowskiego.

Z krążących po mieście pogłosek wywnioskować należy, że p. Kluźniak dostanie prawdopodobnie największą ilość głosów. Gdyby tak rzeczywiście było, to wiceprezydentem izby zostałby albo p. Michałowski, albo p. Ryszkowski.

Na członka zarządu wymieniana jest kandydatura p. Najmana z Radomia.

Akcja rządowa przeciwdziałania bezrobociu i złagodzenia jego skutków.

PRACA DLA ŻYWCIELI RODZIN.

Powołana przez prezesa rady ministrów komisja do spraw kryzysu i bezrobocia przedstawiła premierowi Prystrowi swe sprawozdanie o zarządzeniach i środkach, które należałoby zastosować na okres najbliższy, celem złagodzenia skutków bezrobocia.

Jak się dowiadujemy, prace komisji odnoszą się głównie do dwóch dziedzin: do zwiększenia stanu zatrudnienia oraz do rozszerzenia zakresu pomocy dla bezrobotnych.

W pierwszej dziedzinie komisja zbadała szereg możliwości zwiększenia liczby zatrudnionych, jak np. sprawę ograniczenia godzin nadliczbowych pracy, względnie skrócenia dnia pracy, sprawę wprowadzenia większej ilości zmian w zakładach o ruchu ciągłym, oraz sprawę stosowanego już na niektórych terenach podziału pracy, istniejącej efektywnie między większą ilością robotników.

Dalej komisja poddała analizie sprawę zbyt szeroko stosowanej i rozgałęzionej pracy nieletnich, młodocianych i kobiet, pracujących na

stanowiskach, na których ze względu na charakter pracy powinni być zatrudnieni mężczyźni. Komisja przyszła do wniosku, że w tej dziedzinie istnieją możliwości znalezienia pracy dla bezrobotnych żywicieli rodzin, którzy winni być uwzględnieni w pierwszym rzędzie.

W zakresie pomocy dla bezrobotnych komisja opracowała szereg wniosków, zmierzających do rozszerzenia akcji pomocy doraźnej na okres zbliżającej się zimy. Projekt komisji przewiduje m. in. uruchomienie dla bezrobotnych, nieotrzymujących zasiłków z funduszu bezrobocia akcji doraźnej w szerszym zakresie, względnie pomocy żywnościowej w możliwie szerokim zakresie, względnie pomocy w naturze, oraz wskazuje środki, które mogą posłużyć dla sfinansowania tej akcji.

Akcja ta winna być, zdaniem komisji, prowadzona w sposób skoordynowany, za pośrednictwem komitetów społecznych, przy współudziale władz państwowych i samorządowych.

Polski czerwony krzyż z pomocą bezrobotnym.

W związku z aktualną obecnie sprawą doraźnej pomocy bezrobotnym oraz uruchomieniem akcji dożyw., spodziewany jest udział w tej akcji szeregu instytucji społecznych, oprócz władz rządowych i samorządowych.

M. in. udział w akcji dożywiania bezrobotnych zgłasza polski czerwony krzyż, który rozporządza odpowiednio wyszkolonym aparatem sanitarnym,

jak drużyny ratownicze, siostry pogotowia sanitarnego i kolumny dezynfekcyjno kąpielowe, oraz posiada odpowiednią ilość potrzebnego sprzętu, jak namioty, samochody itd.

Sposób i forma udziału instytucji społecznych w akcji doraźnej pomocy bezrobotnym zdecydowane będą w dniach najbliższych.

Polskie wyroby rzemieślnicze dla kolonii francuskich i angielskich.

Łódzka izba rzemieślnicza postanowiła nawiązać kontakt za pośrednictwem urzędującej izby rzemieślniczej w Warszawie, z poszczególnymi konsulatami polskimi w Paryżu, Rzymie i Londynie i za ich pośrednictwem nawiązać stosunki handlowe z większymi przedsiębiorstwami handlowymi Francji, Włoch i Anglii, a to celem eksportowania do kolonii i tych państw ubrań, obuwia, kapeluszy, rękawiczek, wyro-

bów stolarskich itp. wyrobów rzemiosła łódzkiego. Należy zaznaczyć, że obecnie, jak to już donosiliśmy, zwiększa ilość krawców w Brzezinach i Łodzi produkuje niemal wyłącznie na wywóz do Anglii. W związku z tem izba łódzka zwołuje wspólną konferencję z interesowanymi organizacjami i cechami rzemieślniczymi, na której omówiona zostanie sprawa eksportu produkcji rzemieślniczej.

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa
Jutro: Bartłomieja
Wschód słońca: 4.31
Zachód słońca: 6.47

RADJO

W A R S Z A W A.

Niedziela, 23 sierpnia.

9.15. Naboż. z Wilna. 11.00. Tr. ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Koncert popul. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.20. D. c. koncertu. 13.40. Jak topnieją pieniądze. 14.00. Koncert. 14.25. J. Paderewski: Melodia. 14.35. Skrzynka poczt. 14.50. Moniuszko: Dumka Stanisława z op. „Verbum Nobile”. 15.00. Przerób Inu. 15.20. Oj gdybym ja dziewczę moje. 15.30. Zbiór i przechowanie owoców. 15.50. Koncert. 16.00. Wapnowanie roli jako ważna a mało stosowana melioracja rolna. 16.20. Coś działo się. 16.40. Co się dzieje na świecie. 16.55. Kwadrans lit. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Kom. z przed stu lat. 17.40. Koncert popołudn. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin. Wiejsk. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Wiad. przyj. i pożyj. 20.15. Koncert popul. z Doliny Szwajc. W przerwie kwadrans lit. 22.00. Feljton p. t. Purpurowa oaza. 22.15. Kom. meteor., sport i polie. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Radjokronika ze Lwowa. 23.00. Muzyka lekka z aa wiarni Gastronomia.

W A R S Z A W A.

Poniedziałek, 24 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muz. z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Co każdy o pływaniu wiedzieć powinien. 15.45. Przegląd kom. 16.00. Płyty gramof. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogad. lit. w jęz. franc. 17.15. Piosenki. 17.35. Odczyt z Wilna. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Pogadanka radiotechn. 20.30. Muz. franc. z Doliny Szwajcarskiej W przerwie repertuar teatrów warsz. miejsk. 22.00. Feljton p. t. Słońce, kwiaty i dzień. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor., sport. II i polie. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Muzyka tan. z restaur. Polonia.

K A T O W I C E.

Niedziela, 23 sierpnia.

9.15. Naboż. z Wilna. 11.00. Tr. ze Lwowa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.20. Muzyka z Warszawy. 13.40. Skrzynka poczt. 14.00. Muzyka z Warsz. 14.10. Odczyt z Warsz. 14.25. Muzyka z Warsz. 14.35. Intermezzo muz. 14.50. Muzyka z Warsz. 15.00. Odczyt z Warsz. 15.20. Muzyka z Warszawy. 15.30. Odczyt z Warsz. 15.50. Muzyka z Warsz. 16.00. Odczyt roln. z Warszawy. 16.20. Muzyka z Warsz. 16.40. Tygodn. radj. z Warsz. 16.55. Kwadrans lit. z Warsz. 17.10. Koncert z płyt gramof. 17.35. Tr. z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Intermezzo muz. 19.40. Tr. z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz. kom. sport. program na dz. nast. 22.30. Radjogroteska ze Lwowa. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Z Kielec.

(k) Ukonstytuowanie zarządu koła OZPR. W dniu 7 sierpnia r. b. na zwykajnym posiedzeniu zarządu koła ZOPR. w Kielcach, nastąpiło ukonstytuowanie się nowo wybranego zarządu koła.

W wyniku głosowania większością głosów wybrano: wiceprezesa kol. Zajączkowskiego, sekretarzem kol. Kmiecica, skarbnikiem kol. Kowalskiego. Zwykłymi członkami zarządu zostali kol. Zieliński, Laks i Nosek. Na następnym posiedzeniu zarządu koła postanowiono wybrać referenta ubezpieczeniowego koła.

(k) Wielka zabawa leśna. Zarząd kieleckiego koła OZPR. urządził w dniu 6 września r. b. na pięknej polanie na Słowiku, zabawę leśną, połączoną z loterią i różnemi miłemi niespodziankami.

Doborowa orkiestra 4 p. p. legjonów przygrywać będzie sympatycznym i miłym kielczankom i kielczanom.

Bufety: gorący, zimny i słodki, obficie zaopatrzone na miejscu.

Dojazd na zabawę specjalnymi pociągami i autobusami.

Blizsze szczegóły w afiszach.

(k) Pioruny biją. W lesie pod wsią Skrajnica, gm. Olsztyn, pow. częstochowski, wskutek uderzenia pioruna, zostały lekko kontuzjowane trzy siostry: 16 letnia Aniela, 13 letnia Marta i 10 letnia Rozalja — Mądrykówny, które pozostają na kuracji w domu.

Straszna kąpiel w basenie gorącej smoły.

TRAGICZNY WYPADEK W FABRYCE WESTENA W OLKUSZU I SKANDALICZNE STANOWISKO DYREKCJI FABRYKI.

W dniu 21 bm. sąd grodzki w Olkuszu rozpatrywał sprawę z oskarżenia policji państwowej przeciwko kierownikowi oddziału w fabryce Westenów w Olkuszu, niemcowi, inż. Zimmermanowi o brak ochrony pracy. skutkiem czego miał miejsce tragiczny wypadek z majstrem tej fabryki p. Leśniakiem.

W sam dzień Bożego Narodzenia rano p. Leśniak, jako specjalista od kanalizacji i wodociągów wezwany był przez jedną z urzędniczek do zbadania rury wodociągowej, która w jej mieszkaniu uległa zepsuciu.

Obowiązkowy p. L. niezwłocznie udał się do fabryki, z którą połączyły się wszystkie rury i tam w czasie badania innych rur wpadł prawie po szyję w zbiornik,

napelniony gorącą smołą.

Na rozpaczliwy krzyk majstra pośpieszył natychmiast dyżurujący strażak p. Trzaska, który nieszczęśliwego wyratował. Smoła była tak gorąca, że razem z ubraniem zeszała skóra z nieszczęśliwego. P. Leśniak w ciężkim stanie odwieziono do szpitala olkuskiego, gdzie do tej pory, t. j. przez 8 miesięcy przebywa na kuracji.

Na przewodzie sądowym okazało się, że nrzebezpieczny zbiornik nie był zabezpieczony i dopiero po wypadku zarząd fabryki miejsce to zabezpieczył ogrodzeniem. Biegły inspektor pracy inż. Fedorowicz z Sosnowca zeznał, że w momencie wypadku przepisy o ochronie pracy nie były zastosowane, P. Leśniak 30-to kilkoletni, niegdyś pełen życia człowiek, dzisiaj robi wrażenie

starca,

z trudnością posuwającego się o lasce. W zeznaniach, wypowiadających słabym głosem, stara się zmniejszyć odpowiedzialność kierownictwa fabryki. w nadziei otrzymania jeszcze jakiegokolwiek zajęcia w fabryce, po wyjściu ze szpitala.

Sprawa została odłożona, ponieważ biegły dr. Łapiński nie mógł wydać ostatecznego orzeczenia, rany p. L. bowiem nie są jeszcze zagojone.

W sprawie tej charakterystyczne są dwa wypadki. Mianowicie na ławie oskarżonych zasiadł znów Niemiec, nie umiejący ani słowa po polsku

(z adwokatem Ziółkowskim porozumiewał się za pośrednictwem tłumacza), zajmujący odpowiedzialne stanowisko. Ten obcokrajowiec ma ponosić odpowiedzialność za wypadki i śmierć pracowników, tymczasem nie ma pewności, że w razie udowodnienia mu winy poniesie karę, gdyż

(k) Śmiertelny strzał. W nocy na 19 b. m. o godz. 2 we wsi i gminie Sadowie, pow. opatowskiego, Sitek Marjana, lat 36, usłyszał w podwórzu szezerkanie psów, wobec czego zbudził swego męża i syna, poczem razem wyszli na podwórze. Gdy Sitek zauważyła w ogrodzie stojącego osobnika, poczęła mu wymyślać, że zakłóca im spokój no cny, mąż zaś Sitekowi rzucił do tego osobnika kamieniem, wobec czego osobnik ten oddalił się od zabudowań około 60 mtr. w pole i ukrył się w burakach. Widząc to Sitekowi, mając w ręku żerdź, udała się w tym kierunku, nato miast mąż jej i syn postępowali kilka kroków za nią. Kiedy Sitekowa nzaajdowała się w bliskiej odległości od miejsc ukrycia się osobnika, wówczas padł strzał, który ranił ją w głowę. wskutek czego Sitekowa poniosła śmierć na miejscu. Sprawca po czynie tym zbiegł.

(k) Pożar. We wsi Seredzice, gm. Błaziny, pow. ilżeckiego, wybuchł pożar w stodole Borkowskiego Józefa, który, przeniosłszy się na sąsiednie zabudowania, zniszczył ogółem 6 domów mieszkalnych, 8 stodoł z tegorocznym zbiorami, 8 obór i 3 świni. Ogólne straty wynoszą około 100.000 zł. Ustalono, iż pożar powstał wskutek wydobycia się iskry z motoru spalinowego w czasie młocki zboża w stodole Borkowskiego Józefa.

w każdej chwili może wyjechać zagranicę i otrzymać inne intratne stanowisko w koncernie Westenów. Drugi charakterystyczny wypadek, że zaraz po nieszczęściu z p. Leśniakiem, kierownictwo fabryki — według publicznego oświadczenia na zebraniu związku pracowników przemysłowych i handlowych byłego prezesa tegoż związku, p. F. Majcherkiewicza, — miało wyrazić przypuszczenie, że Leśniak poszedł

do fabryki,

aby tylko coś... ukraść!

Na jakiej podstawie kierownictwo fabryki pozwoliło sobie na tego rodzaju beczelną insynuację pod adresem długoletniego i uczciwego pracownika — trudno dociec, w każdym bądź razie jest to jeszcze jeden przykład nieprzebiegania w środkach byle tylko zmniejszyć odpowiedzialność za kalectwo swego pracownika.

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

23.860 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na dzień 22 sierpnia wyniósł 23.860 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy jest 21.384 osoby, w tem kobiet 4815, a pracowników umysłowych 917.

W porównaniu do ub. tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 149 osób, a to w związku ze zwolnieniem robotników w fabryce towarzystwa akcyjnego „Zawiercie“.

Należy zaznaczyć, że w przemyśle górniczym daje się ostatnio zauważyć pewne ożywienie, ponieważ

w kopalniach węgla powiększona jest ilość godzin pracy w tygodniu.

Częściowo zatrudnionych jest na 3 dni — 5.280 osób, na 4 dni — 1800 osób i na 5 dni — 12.262 osoby; razem 19.342 osoby.

Zasiłków za czas od 3 do 9 bm. fundusz bezrobocia wypłacił 3.674 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono ogółem 2.531 osób, z czego w powiecie będzińskim 1153, olkuskim — 367 i zawierckim — 1111 osób.

Nocny napad na Piaskach

POBIĆIE I RABUNEK 30 ZŁ.

Snem sprawiedliwego spała rodzina Gliwińskich (Piaski, Bława 115), gdy ktoś gwałtownie pociął się dobijać do drzwi.

Wkrótce pod naporem drzwi się z trzaskiem otworzyły.

Do mieszkania wtargnęły 3 osoby: znany awanturnik — Ignacy Katarzyński, uzbrojony w nóż, Stanisław Niedbał i ich przyjacielka, Anastazja Niedbałowa, wszyscy zamieszkali na Piaskach.

Bedąc w stanie pijanym od razu

zabrali się do bicia.

Najbardziej zostali pobici Władysław Gliwiński, jego żona i Stanisław Katarzyński, nad którym w ohydny sposób pastwił się jego syn, Ignacy. za to, że mieszka u Gliwińskich.

Oprócz pobicia, nocni „bohaterzy“ dokonali jednocześnie kradzieży gotówki, w sumie 30 zł.

Zawiadomiona policja wszystkich napastników zaarrestowała.

Krwawa awantura w Niwce.

Nie przebrzmiały jeszcze echa ostatnich ekscesów w Niwce, gdy kronika zanotowała świeży dowód rozpasania miejscowych szumowin.

Tym razem terenem krwawych rozrachunków była restauracja Jana Ruty.

Z wybiciem północy, hasłem do bójki był brzęk stłuczonej lampy.

Zaległa ciemność, z której dobywały się jedynie, towarzyszące strasznej masakrze jęki, poczem na pobjowisku pozostał tylko nawpół

żywy mieszkaniiec pobliskiego Jezora — 29-letni Julian Romański, reszta zaś zbiegła, na skutek zaalarmowania policji.

Bohaterowie krwawej masakry, którymi byli czeladnicy rzeźnicy z Niwki: Piotr Hilaszek, lat 21 i bracia Bronisław, lat 24 i Józef, lat 34 Lisowie, stanęli wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Wyrok opiewa po cztery miesiące na głowę.

Z życia podoficerów rezerwy w Kielcach.

O odbyło się nadzw. oraz kwartalne zebranie organizacyjne - informacyjne, członków kieleckiej koła OZPR. przy udziale 116 członków.

Na zebraniu obecni byli z ramienia zarządu okręgu OZPR. prezes kol. Małolepszy, wice prezes kol. Karpiński, sekretarz kol. Gegół i komendant PW. i WF. kol. Lac.

Zebranie zagal zastępcą prezesa kol. Jaworski, powołując do prezydium na przewodniczącego kol. Lao, na sekretarza kol. Zielińskiego i na asesorów kol. kol. Marczewskiego i Korajczyka.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza kol. Kmiecica, nastąpił wybór prezesa koła w wyniku którego został jednogłośnie wybrany prezesem kol. Jaworski.

Następnie przez tajne głosowanie wybrano większością głosów zarząd koła w osobach: Zajackowskiego, Kmiecica, Kowalskiego, Laksa, Zielińskiego i Noska, a na zastępców: Nowaka, Marczewskiego, Marchockiego i Drewniaka.

Następnie omawiano poszczególne sprawy organizacyjne, dotyczące koła, jak również sprawy ćwiczeń PW. i WF. oraz walnego zjazdu delegatów OZPR.

w Gdyni.

Na zakończenie zebrania nowowytbrany prezes koła kol. Jaworski, dziękując za wybór i zaufanie, jakim go członkowie darzą, zwrócił się z apelem o ofiarniejszą i intensywniejszą pracę dla organizacji, poczem po wzniesieniu okrzyku przez przewodniczącego kol. Lao na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, jej prezydenta i wodza narodu Józefa Piłsudskiego oraz odpiewaniu Roty Konopnickiej i I Brygady, zebranie zakończono.



LEKARZ - DENTYSTA
G. Sternikowa
Dąbrowa Górnicza
Sobieskiego 11
powróciła.

Przy otyłości, pobudza naturalną wydalaczą, Franciszka Józefa" przemianę materii w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Żądać w aptekach i drog.

Z Sosnowca.

(s) Osobiste. Naczelnik wydziału statystycznego i policyjnego w magistracie p. Jerzykowski wyjechał na 4-tygodniowy urlop.

(s) Z życia robotniczego. W związku z zamieszczonej notatką w „Expresie Zagłębia“ z dnia 29 lipca br. o przystąpieniu członków z chrześ. zw. zawodowego górników w Sosnowcu do ZZZ, otrzymaliśmy od rady okręgowej chrześcijańskich zw. zawodowych oświadczenie, że nikt z tej organizacji nie został upoważniony do pertraktacji w sprawie połączenia, a więc połączenie miejsca nie miało.

(s) Walne zebranie klubu im. marsz. Piłsudskiego. Przypomina się członkom klubu młodzieży polskiej im. marsz. J. Piłsudskiego w Konstantynowie, że w niedzielę dn. 30 b. m. o godz. 3 popoł. w pierwszym, albo o godz. 4 popoł. w drugim terminie, odbędzie się w lokalu przy ul. Kamiennej 4 (szkoła powszechna), nadzwyczajne walne zebranie członków, na które uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

(s) Z targowicy w Mysłowicach. Na targowicę myśłowicką spędzono w ub. tygodniu: buhaji 76, wołów 49, krów 629, jałowek 75, cieląt 221, nierogacizny 2706. Ogółem 3756 sztuk zwierząt. Placono za jeden kilogram żywej wagi. Rogaciznę od zł. 0.76 do zł. 1.20 i nierogaciznę od zł. 2.00 do 1.70 zł. Targ ożywiony, tendencja stała.

(s) Dzień rekolekcyjny w Trzebinu. Dnia 30 b. m. odbędzie się w Trzebinu dzień rekolekcyjny O. O. Salwatorjanów. W uroczystości tej wezmą udział ks. kardynał Prymas, książe metropolita Sapięcha, delegaci z akcji katolickiej i przedstawiciele zakonów z różnych stron Polski.

Zagłębie Dąbrowskie wysyła na tę uroczystość liczne swoje delegacje.

(s) Wyjaśnienie. W związku z umieszczonej wiadomością pt. „Krwawa bójka na Piaskach“, wyjaśniamy, że Krzypczak uderzył nożem w głowę W. Słabiaka.

(s) Z targowicy. W ubiegłym tygodniu na targowicę sosnowicką spędzono: 1.706 szt. trzody chlewniej, 425 szt. bydła i 86 szt. cieląt. Placono za kg. żywej wagi trzody od zł. 1.75 do zł. 2.20. Tendencja spokojna.

(s) Klub młodzieży imienia marszałka J. Piłsudskiego w Sosnowcu, przy hucie Miłowice urządza w dniu 30 bm. wycieczkę krajoznawczą do Oczestochowy, celem zwiedzenia klasztoru.

(s) Kradzież pieniędzy. Do mieszkania Franciszka Kaluży (Lisia 3) podczas jego nieobecności dostali się złodzieje i skradli 315 zł. w gotówce.

(s) Kury mają powodzenie... P. Bronisława Ciszewska (Dańdowska 13) dochowała się pięknych 18 kur, które stanowiły prawdziwą ozdobę jej gospodarstwa domowego. Wszystkie okoliczne kumoszki zazdrościły jej tak pięknego dorobku. Zazdrość ta na dobre... nie poszła.

Wczoraj w nocy do komórki wtargnęli jacyś „specjaliści“ i... zabrali wszystkie kury z pięknym rasowym kogutem na czele. P. Bronisława lamentuje, policja szuka.

Z Czeladzi.

(c) Ze związku byłych powstańców śląskich grupy Czeladź. W niedzielę, dnia 23 b. m., w szkole miejskiej przy ul. Będzińskiej, odbędzie się walne zebranie związku byłych powstańców śląskich. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 19.30. w drugim terminie.

Przybycie każdego powstańca jest obowiązkowe.

(c) Z życia byłych wojskowych. Dn. 25 bm. o godz. 6 wiecz. w szkole przy ul. Będzińskiej, odbędzie się miesięczne zebranie członków związku zezadwistów i byłych wojskowych w Czeladzi.

(c) Znęcanie się nad zwierzętami. Miedziński Wincenty (ul. Bytomska), pedząc kózę z pastwiska w stak nieludzki sposób znęcał się nad zwierzęciem, że złamał jej nogę. Policja pociągnęła Miedzińskiego do odpowiedzialności.

(c) Kradzież. Michalina Pasiówna (Rynek 12) zameldowała w komisariacie, że Zofia Francikowska (ul. Bytomska) skradła jej 8 zł.

Z Dąbrowy.

(d) Samobójstwo. Wczoraj o godz. 7-ej rano mieszkańcy domu przy ul. Sienkiewicza 17, zaalarmowani zostali, że na strychu powiesiła się jakaś kobieta.

Zawiadomiono natychmiast policję, która przybyła na miejsce i stwierdziła, że kobieta, która popełniła samobójstwo nazywa się Julja Szczepańska, lat 36 i jest mieszkanką tegoż domu.

Co było powodem targnięcia się Szepepańskiej na własne życie narazie nie zostało stwierdzone. Mieszkańcy tego domu, którzy znali bliżej Szczepańską opowiadają, że w ostatnich czasach po śmierci jej przyjaciela, Rzepeckiego, z którym mieszkała od szeregu lat, żyła w ostatniej nędzy. To prawdopodobnie pchnęło ją do popełnienia czynu samobójczego.

Należy przytem dodać, że wyższy wspomniany Rzepecki b. właściciel sklepu z obuwiem w Dąbrowie, umarł nagle na serce.

Egzaminy wstępne w Gimnazjum, z prawami, J. Krzymowskiej i W. Replińskiej w Będzinie (ul. Kołłątaja 35) rozpoczyna się d. 1 września.

Kancelarja czynna od 20-go b. m. od godz. 10 — 13-ej włącznie.

Z Zawiercia.

(z) Z sejmiku. Przeprowadzka biur sejmiku i starostwa do nowego własnego gmachu przy ul. Sienkiewicza nastąpi w dn. 7 września, w dniu zaś 24 tego miesiąca odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego lokalu. Podkreślić z uznaniem należy, że w związku z omawianiem przeniesieniem gmachu postawiono zamiast przyjęcia—wyasygnować 1000 zł. na dożywianie bezrobotnych.

(z) Nie zbrodnia lecz samobójstwo. W piątkowym numerze naszego pisma podawaliśmy o tragicznej śmierci mieszkańca Myszkowa, Ignacego Trebisza. Po przeprowadzeniu przez policję szczegółowych dochodzeń stwierdzono, iż Trebisz targnął się na swe życie, na skutek rozstroju nerwowego.

(z) Śmierć robotnika przy pracy. W Pilicy pod Olkuszem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 27-letniego rolnika Piotra Michonaa. Michon, podczas podkładania drzewa pod piłę cyrkulacyjną, uderzony został w pierś odrzuconym przez piłę kłosem i poniósł śmierć na miejscu.

Nieszczęśliwy wypadek spowodowany został brakiem nadzoru nad pracującymi robotnikami, zwłaszcza, że miał on miejsce wieczorem, po godzinach pracy.

Śluszenie, zatem wywołał on wielkie oburzenie okolicznej ludności na właściciela tartaku Dawida Rajznera, który z zasady nie liczy się z godzinami pracy i przepisami o zachowaniu bezpieczeństwa.

Zmarły osierocił żonę i troje dzieci. Niezależnie od dochodzenia przeciwko właścicielowi tartaku, niewątpliwie władze ze swej strony wejrzą w stosunki panujące w pilickim tartaku, gdzie życie ludzkie w najwyższym stopniu jest lekceważone.

Przedruk wzbroniony.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

85.

59) Wstawiono je z powrotem do komórki lecz w nocy zniknęły.

CZWARTY MORD.

60) W dwa dni po śmierci Rexa, Ada i pani Greene zostały otrute w odstępie dwunastu godzin — Aramorfina, pani Greene — strychniną.

61) Adę zdołano uratować.

62) Von Blon opuszczał dom w chwili, gdy Ada piła zatruty buljon.

63) Ada zawdzięcza życie piesko wi Sibelli, który zahaczył się zębami o sznur od dzwonka i w ten sposób zaalarmował Sproota.

64) Morfinę wsypano do buljonu, codziennego, porannego napoju Ady.

65) Ada zeznała, że zawołana przez pielęgniarkę, nie zastała u siebie nikogo, lecz że przed wypiciem buljonu, który stał na stoliku koło jej łóżka, poszła po szal do pokoju Julji.

„Zyd koło tronu cara“.

Przypadek pokrzyżował plany.

PAMIĘTNIKI BYŁEGO SEKRETARZA RASPUTINA.

Zamieszkujący od dłuższego czasu we Francji

b. sekretarz wszechwładnego w Rosji carskiej Rasputina,

żyd Aron Simanowicz, zapowiada wydanie w kilku językach pamiętników swych, pod sensacyjnym tytułem „Zyd koło tronu cara“.

Książka Simanowicza wyróżnia się ciekawą treścią ze względu na szerog faktów podanych przez autora a nieznanych dotychczas. Między innymi Simanowicz opisuje o swej akcji

porwania cara wraz z rodziną z więzienia i wywiezienia zagranicę.

Zamiar uratowania carskiej rodziny później nieco zmienił się i Simanowicz przystąpił do zorganizowania ucieczki księżniczki Tatjany i carewicza Aleksego, którzy zamieszkali w Tobolsku. Gdy decyzja została przez niego powzięta, Simanowicz zwrócił się do arystokracji rosyjskiej oraz książąt Romanowych z prośbą o pomoc materialną. Apel jego pozostał bez żadnego odgłosu.

Wówczas sekretarz Rasputina zwrócił się do sfer kupieckich i tam dopiero znalazł całkowite poparcie. Kilku kupców moskiewskich Jego-

row, Polubojarinow, Popow, Ktygin i inni zaopatrzyli go w złoto, które zostało wymienione na brylanty.

„Fundusz porwania“ w ciągu dwu tygodni wzrósł do

przeszło 5 tysięcy karatów,

które, według obliczeń w rublach złotych, przekraczały wartość 2 milionów rubli.

Fundusz ten miał być „maszyną, która oczyściłaby drogę od Tobolska do granicy“.

Gdy wszystko zostało przygotowane do akcji porwania, fundusz brylantowy został przypadkowo

wykryty przez kilku czerwoncar-miejców,

na własną rękę dokonywujących w Moskwie „rewizyj“ W istocie był to zwykły rabunek.

Plan spalił się na panewce i los carskiej rodziny potoczył się innymi torami.

Simanowicz, podający te wiadomości i szczegóły, dodaje, że „były czasy Rosji i takie czasy, kiedy

carów wielkiego imperjum ratował żyd,

któremu co prawda to się nie udało, lecz dobra chęć była“...

(z) Kradzież płyt betonowych. Magistrat, przeprowadzając roboty przy ul. Włodowskiej, pozostawił tam pewną ilość płyt betonowych, które bardzo przypadły do gustu obywatelom zawierkim: Antoniemu Rokowi, Filipkowi i Lali. Po krótkim więc namyśle każdy zabrał potrzebną mu ilość płyt. Magistrat stwierdziwszy braki począł szukać, a znalazłszy oddał sprawę w ręce policji. Amatorów cudzej własności pociągnięto do odpowiedzialności.

Z Olkusza.

(ol) Po rozwiązaniu rady. Decyzja województwa kieleckiego w sprawie mianowania komisarza lub wyznaczenia nowych wyborów, spodziewana jest w najbliższym czasie. Tymczasem magistrat otrzymał polecenie wydziału powiatowego, aby pełnił obowiązki do czasu otrzymania dalszych zarządzeń.

(ol) Nowe ceny mięsa. Z dnia dzisiejszego (niedziela) obowiązują w Olkuszu nowe ceny mięsa: wołowina — zł. 1.40, na pieczeń — zł. 1.50 i cielęcina — zł. 1.50 za kg.

(ol) „Przykładowy“ radny. Jak się dowiadujemy, nadleśniczy lasów olkuskich złożył w magistracie zeznanie, powołując się na świadków, że b. radny Mroźewski (PPS.) namawiał go do nadużycia służbowego, oraz że ten sam radny wyzyskiwał swe stanowisko dla celów partyjnych, utrzymując kontakt z b. gajowym, który został zwolniony z nadużycia służbowe przez nadleśniczego.

Oliary.

Straż ogniowa kop. „Kazimierz“ w Kazimierzu złożyła 100 zł. na powodzenie w Wileńszczyźnie. Pieniądze wpłacone do biura oddziału polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 22. 8

Warszawa dol. 8.95

Nowy Jork 8.925

Londyn 43.38 i pół

Paryż 35.01

Wiedeń 125.50

Praga 26.45

Belgia 124.56

Szwajcaria 173.75

Kopenhaga 238.83

Stokholm 239.00

Dol. War. pr. obrt. 8.95 1/4

Tendencja niejednolita.

A K C J E.

Warszawa, 22. 8.

Bank Polski 113.50

Lilpop 15.00

Tendencja niejednolita.

4 proc. Poż. Inwest. 84.00

4 i pół Ziem. Kredyt. 49.50—49.00—49.50

5 proc. Poż. Konwer. 44.25 — 44.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, z dn. 22. 8

Zyto 20.00 — 20.25

Jęczmień przemiałowy 17.25 — 19.25

Jęczmień browarowy 21.00 — 23.00

Mąka żytnia 31.50 — 32.50

Reszta notowań bez zmiany.

Uspokojenie spokojne.

3-letnia Srednia Szkoła Handlowa Żeńska

z prawami szkół państwowych

M A R J I B O J A R S K I E J

W BĘDZINIE, KOŁŁATAJA 45, tel. 5-47, zawiadamia, że zapisy učenje odbywają się codziennie w Kancelarji szkoły od godz. 10 — 13.

Do klasy I przyjmowane są bez egzaminu uczennice posiadające świadectwa ukończenia 7 klas publicznej szkoły powszechnej lub 3-ich klas gimnazjum. Za dzieci funkcjonariuszy państwowych czesne opłacają odpowiednio Władze państwowe. Na podstawie świadectwa ubóstwa uczennice korzystają ze zniżek w opłacie szkolnej.

D Y R E K C J A.

66) Ani Ada, ani pielęgniarka nie widziały wtedy w hallu pieska Sibelli.

67) Na drugi dzień rano po tym wypadku znaleziono panią Greene nieżywą, otrutą strychniną.

68) Otrucie musiało mieć miejsce w nocy po 11-ej.

69) Między 11 i 11.30 pielęgniarka była w swoim pokoju na drugim piętrze.

70) Tego wieczora był u Sibelli Von Blon i. podług jej zeznań, wyszedł o 10.45.

71) Strychnina została zadana w cytrokarbonacie, którego pani Greene nie mogła przyrządzić bez czyjejś pomocy.

72) Sibella zdecydowała się odwieźć przyjaciółkę w Atlantic City i wyjechała z Nowego Jorku zaraz po południu tego dnia.

SPOSTRZEŻENIA KONCOWE.

73) Do Julji, Ady Chestera i Rexa strzelano z jednego rewolweru.

74) Trzy serje śladów nóg zostały zrobione przez któregoś z domowników, a to w celu wywołania wrażenia, że zbrodniarz był kimś obcym, człowiekiem z zewnątrz.

75) Był to ktoś bliski, kogo Julja i Chester mogli przyjąć w swoich pokojach w negliżu, o późnej godzinie

76) Ale Adzie nie dał się poznać i do jej pokoju wszedł ukradkiem.

77) Prawie w trzy tygodnie po śmierci Chestera Ada zgłosiła się do sędziego śledczego.

78) I zeznała, że Rex powiedział jej, że słyszał strzał i jeszcze coś więcej, ale że bał się do tego przyznać. Prosiła, żeby go przesłuchać.

79) Zeznała, że znalazła w dolnym hallu, koło drzwi biblijoteki, tajemniczy diagram.

80) W dzień śmierci Rexa Von Blon zawiadomił sędziego śledczego, że zabrano mu trzy gramy strychniny i sześć gramów morfiny — przypuszczalnie.

81) Ktoś chodził nocami do zamkniętej biblijoteki i czytywał tam przy świetle świecy. Książki czytane były łatwe do poznania, jako o tarte z kurzu: dzieło o kryminalistyce, dwa dzieła o truciznach, dwa traktaty o paraliżu histerycznym i somnambulizmie.

82) Nocny czytelnik znał język niemiecki, gdyż trzy z wymienionych dzieł są zapisane po niemiecku.

83) W biblijotece znaleziono kalosze, które zniknęły z komórki.

84) W czasie rewizji w biblijotece ktoś podsłuchiwał pod drzwiami.

85) Ada zeznała, że poprzednic

nocy widziała matkę w dolnym hallu.

86) Von Blon oświadczył, że paraliż starej kobiety był nieuleczalny i że o chodzeniu nie mogło być mowy.

87) Doktor Von Blon zgodził się wezwać na drugi dzień rano doktora Oppenheimera, aby wydał opinię o stanie zdrowia kaleki.

88) Powiedział o tem chorej.

89) Ale pani Greene nie doczekała się tego badania, gdyż została otruta.

90) Badanie post mortem wykazało, że mięsły w jej nogach zaniżyły do tego stopnia, iż żadnym cudem nie mogła niemi władać.

91) Ada upierała się, że postać, widziana w nocy w hallu, była okryta szalem jej matki i zeznała pod naciskiem, że również Sibella używała tego szala.

92) W czasie badania Ady Martinheimowa wyrwała się, że to ona chodziła w nocy po hallu.

93) W chwili zabójstwa Julji i zamachu na Adę byli lub mogli być w domu: Chester, Sibella, Rex, pani Greene, Von Blon, Bartonówna, Hemmingowa, Sproot i Mannheimowa.

d. c. n.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE im. E. Zawidzkiej

L. MŁODZIANOWSKIEJ - DZIKOWSKIEJ

w Dąbrowie Górniczej
Trzeciego Maja 10. — Tel. 2-60.

Egzaminy systemem lekcyjnym dla nowowstępujących
uczenie rozpoczyna się dnia 31 sierpnia o godz. 8 rano.

PRZY GIMNAZJUM
SĄ KLASY PRZYGOTOWAWCZE.

DZIENNE I WIECZOROWE

Zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego
ROCZNE WYŻSZE I PÓŁROCZNE NIŻSZE

KURSY HANDLOWE

(HANDLOWO-BUCHALTERYJNE)

M. KOŁACZKOWSKIEGO w Będzinie

Tel. 7-90.

ul. Sączewska 25

Tel. 7-90.

Przyjmują codziennie zapisy kandydatów obojga płci w godz. 9 — 19
PROGRAM KURSÓW obejmuje: księgowość, arytmetykę handlową i
finansową, korespondencję i terminologię handlową, handel i jego or-
ganizację, kantor praktyczny, geografję gospodarczą, stenografię, pi-
sanie i liczenie na maszynach, prawoprawstwo, ekonomję polityczną,
skarbowość. Ponadto przy kursach prowadzony jest KURS JEZY-
KÓW OBCYCH (angielski, francuski i niemiecki). Szczegóły w pro-
gramach.

Wykłady na kursach prowadzi 11 profesorów.

Po ukończeniu Kursów — świadectwa w/g wzoru, zatwierdz.
przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.

Kierownik Kursów EDWARD PECHALSKI, Magister Praw

Zniżki tramwajowe. Prospekty bezpłatnie. Niezamożnym — stypendja

NADZWYCZAJNA OKAZJA!

Zwrócić uwagę na niebywałą zniżkę cen.

Na sezon jesienny postanowiliśmy wysłać niezliczoną ilość kompletów,
które są niezbędne dla każdego domu.

tylko za 13 zł. 30 gr.

wysyłamy: 1 ubranie męskie cążkowe gabardyn, tj. marynarkę i spodnie w do-
brym gat., 1 koszulę męską w dobrym gat., 1 parę kałesonów męskich, 3 pary
skarpetek ciemnych, 1 ręcznik walcowy w dobrym gat., 3 chusteczki do nosa z
kolor. obw., 1 krawat jedwabny. To wszystko wysyłamy tylko za 13 zł. 30 gr.

40 mtr. tylko za 28 zł. 60 gr.

wysyłamy: 10 mtr. barchanu na bieliznę w paseczki lub czystą białą w do-
brym gat., 10 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę wszelkiego ro-
dzaju, 10 mtr. ręcznikowe w dobrym gatunku, 10 mtr. oksfordu w paseczki lub
w kratki b. mocne w dobrym gat. To wszystko wysyłamy tylko za 28 zł.
60 gr.

tylko za 29 zł. 50 gr.

wysyłamy: 3 mtr. bostonu na eleganckie ubranie męskie w kolorze granato-
wym lub czarnym w dobrym gatunku, 140 cm. szer. 4 mtr. na suknię damską
w różnych deseniach, 6 mtr. płótna kremowego nadającego się na bieliznę
wszelkiego rodzaju, 6 mtr. oksfordu w paseczki lub w kratki w dobrym
gat., 6 chusteczek do nosa, 6 mtr. barchanu białego lub w paseczki na bieliz-
nę w dobrym gat. To wszystko wysyłamy tylko za 29 zł. 50 gr. Do powyższych
kompletów doliczamy porto 2.50 gr.

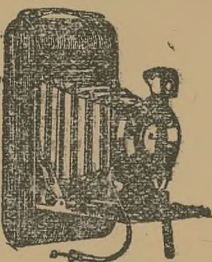
tylko za 49 zł. 70 gr.

wysyłamy: 1 ubranie męskie gotowe bostonowe w kolorze czarnym lub gra-
natowym w odpowiednim gatunku w najnowszych fasonach (podać Nr. ubra-
nia), 4 mtr. rypsu jedwabnego na elegancką suknię damską w najpiękniej-
szych kolorach, 1 koszulę męską światoczną zefirową z jedw. w najnowszych
angielskich deseniach (podać Nr. kol.), 1 koszulę męską, 1 parę kałesonów mę-
skich, 1 koszulę damską haftowaną z dobrego białego płótna lub kolorową, 1
para reform damskich letnich tryk. w dobrym gat., 2 pary skarpetek ciemnych,
1 para pończoch damskich, 6 chusteczek do nosa, 1 krawat jedwabny. To wszy-
tko wysyłamy tylko za 49 zł. 70 gr. Do danego kompletu doliczamy 3.50 gr.
tyt. opakowania i opłaty poczt. Wyżej wymienione komplety wysyłamy po o-
trzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na pocztę). Za do-
broć towaru gwarantujemy.

Adresować prosimy:

Hurt. skład manufakt. P. T. „WYGODPOL“ Łódź, skrz. poczt. 60.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki.



Za gotówkę
i na raty!

UWAGA!!!

Za gotówkę
i na raty!

J. SCHABOWSKI

DĄBROWA GÓRNICZA

SOBIESKIEGO Nr. 10

Tel. 1-09 Posiada stale na składzie Tel. 1-09

APARATY i wszelkie przybory fotograficzne

znanych firm krajowych i zagranicznych, po cenach konkurencyjnych.

Ciemnia dla PP. Amatorów bezpłatnie.



Zakład artystyczno - rzeźbiarski
i kamieniarski

JANA ZAGORSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8. — Telefon 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty bu-
dowlane z piaskowca, marmuru i grani-
tu oraz sztucznych kamieni, roboty be-
tonowe i mozaikowe tj. schody, słupy
ogrodzeniowe, dreny studienne, płyty
trotuarowe, postumenty z krzyżami ze-
laznymi i t. p. — Wykonanie solidne
— i dogodne warunki płatności. —

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu

z pełnemi prawami

przyjmuje zapisy do wszystkich klas

od dnia 20 go b. m. w godz. od 10 — 13-tej.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym od dn. 2. IX.

Początek roku szkolnego 2 września o godz. 8.30.

Matki!

Żądajcie w apte-
kach i skład. apt.
hygieniczn. przy-
sypki dla dzieci

„Puder Dzidzi“
(z kogutkiem)

utrzymującej cia-
ło dziecka w zdro-
wiu i czystości.



WŁOSÓW wypadanie, tępież,

— łysienia usuwa —

„Esencja CHINOWO - CHMIELOWA“
i „Mydło CHINOWO - CHMIELOWE“
z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, sklepy apteczne

Bank

Hipoteczno-Kredytowy

Spółdzielnia z ogr. odpow. w Mysłowi-
cach, Krakowska 16, udziela długoter-
minowych pożyczek hipotecznych na 12
lat. Informacyj udziela się ustnie lub
pisemnie. **DYREKCJA.**

WAŻNE DLA PAŃ!

Nowootworzona pracownia gorae-
tów pasów i biustonoszy
„H Y G J E N A“
Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 18
telefon 209

poleca najnowsze fasony po-
tanich cenach.
Wykonanie i materiały pierwszo-
rzędne.

ZAPISY DO

Szkoły Gospodarczej Żeńskiej im.
Jenerałowej hr. Jadwigi Zamoys-
kiej Towarzystwa Szkół Średnich
w Sosnowcu, ul. 3-go maja nr. 20,
tel. 6-68.

przyjmuje do 2 września od godz.
9 rano do 5 popoł. zapisy uczenie
oraz kandydatek na komplety ku-
linarne wieczorowe.

Warunki przyjęcia: świadectwo
z ukończenia minimum 7 kl. szko-
ły powszechnej. Za córki pracow-
ników państwowych placą odnoś-
ne władze. Ulgi przejazdu koleją jak
dla szkół państwowych.

ANIDA KREM

usuwa bezwzględnie pie-
gi, plamy, liszaje i jedno-
cześnie nadaje cerze świe-
ży i młodzieńczy wygląd.

ZAPISY DO

Żeńskiej Szkoły Rzemiosł im. Ks.
Kanon. Fr. Raczyńskiego Tow.
Szkół Średnich w Sosnowcu, ul. Ka-
lińska nr. 13, tel. 8-87

przyjmuje do 2 września od godz.
9 rano do 5 popoł. zapisy uczenie
na działy: Kamasznictwa, galan-
terji skórzaney, krawieczyzny, in-
troligatorstwa, fryzjerstwa, mod-
niarstwa, czapnictwa, szewstwa

Warunki przyjęcia: świadectwo
z ukończenia 7 lub 4 klas szkoły
powszechnej. Za córki pracow-
ników państwowych placą odnoś-
ne władze. Ulgi przejazdu koleją jak
dla szkół państwowych.

Wróciłem

Dr. med. Stałowski

KATOWICE, POCHTOWA 10, tel. 22-40.

Lekarz specjalista chorób skórnych we-
nerycznych i pęcherza. Leczenie bezo-
peracyjne żylaków. Kosmetyka lekar-
ska. Leczenie bezpłodności.

Przyjmuje od 10 — 1 i od 4 — 7.30.

W niedziele od 10 — 12.

Ogłaszajcie się

w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA“.

GIMNAZJUM MĘSKIE ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO

Pełne prawa (kał. A)

Sosnowiec, Dziewicza 4, tel. 3-96.

Egzaminy wstępne rozpoczyna się 28 sierpnia.

Przy gimnazjum jest klasa wstępna.

Zapisy przyjmuje kancelarja gimnazjum w godz. 9—14.

DYREKCJA.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

KONCESJONOWANE kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia” Sosnowiec Hale „Rozwoju”.

KONCESJONOWANE kursy Kroju szycia, modelowania Florentyny Stypulowskiej zatwierdzone przez ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy, według Paryskich żurnali. Kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Teatralna 3.

KURSY kroju modelowania szycia, Ireny Zaborowskiej zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój najnowszy Akademii Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Sosnowiec Piłsudskiego 18.

UDZIELAM lekcji ondulacji. Wiadomość Sosnowiec, Dęblińska 1, Zakład fryzjerski.

POSADY I PRACE

POSZUKUJE pracy jako szofer, woźny lub portjer. Piaski Betonowa 26 m. 2.

POSZUKUJE się: czeladnika kominarskiego, oraz dwóch chłopców z praktyką lub bez. Zgłaszać się Bronisław Miller mistrz kominarski Działoszyce, Krakowska 7-a.

KRAWCOWA zdolna szuka pracy po domach. Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „Szyję wszystko”.

POSZUKUJE wspólnika do własnego interesu z gotówką 500 zł. Zgłoszenia do „Expresu” pod „Objazdowy”.

POTRZEBNA sklepowa do samodzielnego prowadzenia mleczarni, kaucja wymagana 500 zł. Wiadomość „Expresu” pod „Zagłębia”.

POSZUKUJEMY podróżującego do dobrze prosperującego interesu, z kaucją około dwa tysiące złotych, za które po próbie otrzyma ew. udział. Oferty do adm. „Zainteresowany”.

POTRZEBNY uczeń fryzjerski na praktykę. Sosnowiec, Piłsudskiego 28.

MŁODY człowiek z pewnym kapitałem, posiadający lokal prywatny w centrum miasta, poszukuje zastępcy lub spółnika z artykułów prosperujących. Wiadomość w administracji.

DAM 100 zł. za wyrobienie mi posady woźnej lub pielęgniarzy w szpitalu. Adres w „Expresie” pod „Woźna”.

REJONOWYCH akwizytorów poszukujemy. Intelligentni złożą oferty, życiorys, referencje do administracji „Expresu” pod „Zapewniona przyszłość”.

POSZUKUJE zdolnych agentek i agentów z gwarancją i referencjami do sprzedaży bardzo pokupnych artykułów na województwo Kieleckie. Zarobek stały i pewny. Zgłoszenia od dnia 24.VIII u generalnego przedstawiciela w Dąbrowie Górniczej, Narutowicza 1.

POTRZEBNY podręczny szewski i czeladnik. Sosnowiec, Piłsudskiego 120, Nowacek.

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filii „Expresu” Czeladź, Rynek 8.

POTRZEBNY subiekt lub sklepowa do sklepu kolonialnego z kaucją. Oferty nadsyłać do adm. „Expresu” pod „Subiekt”.

POTRZEBNA paniątka w charakterze ekspedientki z kaucją 3000 zł. od zaraz. Wiadomość w administracji „Expresu” pod „Zagłębia”.

KIEROWNIKA kina przyjmę zaraz za pożyczkę 2.000 zł. może być udziałowcem. Oferty, życiorys nadsyłać Będzin filja „Expresu” pod „Zagłębia” dla „Zniesz”.

LOKALE

ODNAJME dwa pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami. Wiadomość tel. 6-10, między 1-2 i 3-10 wieczór. Teatralna 1.

ZA pożyczkę 2.500 zł. dam w procenty pokój z kuchnią. Sosnowiec, ul. Rudna 21, gospodarz.

DO wynajęcia pokój, kuchnia, przedpokój i spiżarka, tamże pojedyncze. Sosnowiec, Rudna 21.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem dla samotnego lub samotnej do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 I p.

MIESZKANIE pojedyncze do wynajęcia. Sosnowiec, Rudna 17.

SKLEP do wynajęcia z mieszkaniem. Wiadomość Tylna 2, Kaszycki.

POKÓJ przy rodzinie z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Wiadomość administracji „Expresu”.

MIESZKANIE do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Pszenna 6.

DO wynajęcia budynku fabryczne nadające się i pod składnicę. Sosnowiec, Grabowa 1.

ZAMIENIE 5 pokoi z kuchnią, wygody, II piętro w Warszawie na 4 pokoje, kuchnię, wygody nie wyżej II piętra w Sosnowcu. Oferty pod „H. R.” do administracji „Expresu” pod „Zagłębia”.

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z pięcym kuchennym w Dąbrowie. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu”. Dąbrowa.

DO wynajęcia pokój umeblowany z osobnym wejściem. Wiadomość w administracji „Expresu”.

Najtańsze źródło do zakupu wszelkich **FUTER** Najlepsze wykonanie fachowe **kuśnierskie** we własnej pracowni **M. ROZENTALA** SOSNOWIEC **Modrzejowska 12** wejście sklep frontowy **UWAGA: przerabiam i reperuję ze starych na nowe i modne.**

MIESZKANIE pojedyncze umeblowane: dwa łóżka, szafa, kredens i stół. Odstepie za 600 zł. Sosnowiec, Piłsudskiego 64, numer mieszkania 10. Zgłaszać się od 3 do 6.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość Piłsudskiego 42 m. 43, druga brama, parter.

ODSTĄPIE pokój w śródmieściu z osobnym wejściem. Wiadomość w administracji.

WYNAJME 2 panom pokój umeblowany z osobnym wejściem. Sosnowiec, Staropogońska 8.

PRZYJME dwóch uczniów na mieszkanie. Wadomość Dąbrowa, Okrzei 63 m. 5.

WYNAJME pokój dla samotnej osoby. Wiadomość Mazowiecka 7-a.

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Wiadomość Będzin, Zagórska 6, Durnas.

ODDAM zaraz sklep z mieszkaniem bez odstepnego. Wiadomość Czeladź, Bytomska 52, Skład maszyn.

Kupno i sprzedaż

MATERIAŁ fotograficzny okazuje do sprzedania za połowę ceny dla amatorów fotografów. Wiadomość w administracji.

HARMONJE stolikowe od 200, ręczna 250, pedałowca 250, półtonowe od 100, kamertonowy do strojenia harmonji, ucze stroić. Sosnowiec (Sielce) Narutowicza 38, Rutkowski.

MOTOCYKL Indian 750 cm.³ sprzedam lub zamienię na typ lepszy. Sosnowiec Walcownia Hr. Renard nr. 5, mieszkania 12.

KAWIARNIA „Amerykanka” do sprzedania z powodu wyjazdu. Vis a vis kina „Morus”.

DO sprzedania nowy dom 4 ubikacje. Wiadomość „Expresu” Sosnowiec.

SPRZEDAM tani dom i mieszkanie frontowe trzypokojowe przy stacji Będzin Miasto. Solomon Fiszer, Będzin, Kościuszki 4.

DO sprzedania zakład fryzjerski tani, w dobrym punkcie. Będzin, Kollataja 45, Janina Kulaw.

SPRZEDAM 45 pretów ziemi i wóz nowy mało używany. Wiadomość Srodula, Bol. Prusa 2.

MASZYNA szteperska cylindrowa do sprzedania. Wiadomość: Srodula Grottegra 18, Adamczyk.

KAFLE, glazurki do wykładania ścian, dykty, forniry, tregry, cegły szamotowe, drut kołczasty, żelazo sztabowe, wapno gaszone i okucia budowlane. Sprzedaje po cenach konkurencyjnych skład żelaza Ch. Fisza. Piłsudskiego 40.

Z powodu wyjazdu do sprzedania mieszkanie i 20 pretów placu. Wiadomość: Będzin, kol. „Przy wilej górze” Manjak.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry (do 4-ch metrów), drut kołczasty do ogrodzenia. drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tani skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM dom nowy z cegły, 10 mieszkań od zaraz, gotówki 10.000 zł., reszta od umowy. Wiadomość: administracja Sosnowiec.

DO sprzedania tani różne meble używane. Wiadomość Będzin, „Hotel Bristol”.

SPRZEDAM za 65 zł. dobry gramofon i nowe płyty. Będzin - Ksawera, Paryska 7. Dobrowolski.

SKLEP do sprzedania z urządzeniem i towarami. Czeladź, Górna - Węgrów 8.

SPRZEDAM furgony, piekarskie, różniczy i bryczkę. Będzin, Wapienna 26, tel. 7-95.

HARMONJE stoliczkową nową sprzedam. Będzin, Ksawerowska 1. 14, Wojcik.

MOTOCYKL „Automoto” 250 cm. 4 taktyowy sprzedam. Piłsudskiego 16 u dozorcy.

SKLEP z towarami dobry punkt sprzedam. Wiadomość „Expresu” pod „Zagłębia” Sosnowiec.

SPRZEDAM szafę dębową z lustrem obustunkowej roboty, umywalnie nocne, szafki, niedrogo. Nowopogońska 6, Jan Kula.

MASZYNY introligatorskie i narzędzia do sprzedania. Dąbrowa, Okrzei 2.

KAFLE sprzedaje tani. Zajdman, Będzin, ulica Kollataja 51 róg Sączewskiej.

OBYWATELE, chrześcijańska kaflarnia w Siewierzu wyrabia kafle białe i kolorowe w cenie od 30 — 50 gr. za sztukę.

DOM nowy murowany, 3 ubikacje do sprzedania. Józefów, Główna 18.

SPRZEDAM bukielówkę do rzeźnicza żelaza za popędem transmisji, trzy metry walcu w komplecie z łożyskami samosmarującymi i kilka stendrow wiszący. Dąbrowa, Legjonów 74, Słachta.

ZA 6.000 złotych sprzedam patent na wprowadzony artykuł Łatwa praca. Duży zarobek. Zgłoszenia Dom Sportowy, Małachowskiego 27.

SPRZEDAM plac 30 pretów z planem, oraz gramofon, szafę jasną z lustrem i łóżka. Sosnowiec, Sielecka 4, A. Chacholek.

MEZCZYŹNI! Nie lekceważcie zdrowia kupując najlepsze prezerwatywy z gwarancją wyłącznie w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Cena za sztukę 30 groszy. Poleca również po najtańszych cenach artykuły apteczne, kosmetyczne, perfumeryjne, fryzjerskie, oraz specjalne kremy i płyn od piegów, plam, wargów.

KSIĄŻKI szkolne używane od rodziców lub starszych nabywa księgarnia „Polonia” Sosnowiec Hale Rozwoju.

SKRZYPCE, mandoliny, gitary, futerały najtaniej w księgarni „Polonia” Sosnowiec Hale „Rozwoju”.

SPRZEDAM okazjennie maszynę Singera bebenkową 120 zł. Niwka ul. 1 maja 27, Cebrał.

SKLEP przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu ze składami i mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAMY natychmiast piekarnię w pełnym ruchu z całkowitem urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Warszawska 12. Biuro „Pomoc”, godzina 10 — 12 rano.

TANI SEZON KSIĄŻKI wydawnictwa „Pomoc Szkolna” Wajnera, Warszawa, Bielańska 5 — 32. Prospekt na żądanie bezpłatnie.

DRUT kołczasty, szyny budowlane i wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

Zgubione dokumenty

WŁADYSŁAW Góralski zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, które unieważnia.

BOLESŁAW Reguła vel Regulski zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

SZEWczyk Władysław zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. Na nazwisko Kolakowski Leon.

SZCZERBA Jan zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

WOJNOWSKI Stanisław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności wydany w Strzemieszycach.

WILK Franciszek unieważnia zgubiony paszport wydany w Będzinie.

KRAWCZYK Franciszek zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

MARJA Wiecek zgubiła dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

SKRADZIONO świadectwo przemysłowe i książeczkę wojskową wydaną przez 11 pułk piechoty Tarnowskie Góry, na imię Karol Sztos, którą unieważnia.

RÓŻNE

WYTWÓRNI terrakoty, (sztucznego marmuru) poleca swoje wyroby. Wojkowie Komorne, Cmentarna 18, Sołtyś Stan.

W DRODZE do Dąbrowy zostawiono w tramwaju pakunek zawierający czarująco żydowską kapotę. Łaskawy znalazca, zwróci za wynagrodzeniem. Będzin, Kollataja 38, Tobiasz Rozenek.

STANCJA z utrzymaniem dla ucznia. Troskliwa opieka i pomoc w niemieckim zapewniona. Wiadomość w „Expresie”.

PROŚBY I PODANIA przepisuje na maszynie punktualnie i za niską opłatą **BIURO W SOSNOWCU PRZY ULICY NOWEJ Nr. 6 (FRONT I-PIĘTRO)** **ROZŁASKIEMU** Błażewi skradziono z domu 50 zł. i weksel in blanco na 100 zł., wystawiony przez Franciszka Zabiegło. weksel unieważnia się.

WZYWAM pana Franciszka Ciółka urzędnika T. F. Włoskiego i właściciela domu w Będzinie, do oddania stu złotych w przeciagu tygodnia, w przeciwnym razie wystąpię na drogę sądową. Gebarski Józef, Będzin, Krakowska 41.

WROŻKA wróży wiedzą tajemną pokazuje przyszłego męża lub żonę. Dąbrowa Górnicza. Piłsudskiego 13 I p. Przyjmuje cały dzień.

PRZYJME na stancję uczniów lub uczennice. Wiadomość w administracji „Expresu”.

POSZUKUJE 15.000 zł. na hipotekę nr. 1. Wiadomość „Expresu” pod „Zagłębia” Sosnowiec.

POSZUKUJE się p. Gołębiowskiego właściciela auta ciężarowego marki „Sauer”, pozostawionego w roku 1929 u Ciesielskiego w Będzinie, ul. Kościuszki 24, celem zabrania powyższego i uregulowania należności, termin zgłoszenia się do 25 sierpnia, po tym terminie będzie auto sprzedane za cenę kosztu.



Ostrzeżenie.

Cheć nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM”, „Migreno - Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno - Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporeczywie polecane proszki ludzkiego do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK”-„MIGRENO - NERVOSIN”, w formie tabletek. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migrno - Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

POSIADAM dwa tysiące złotych, poszukuję zagwarantowanego współudziału w zyskowym interesie. Adres wskazuje filja „Expresu” Będzin.

Biura Pisania Prośb

J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze wszelkiego rodzaju podania do sądu pracy, grodzkiego, okręgowego oraz do wszystkich innych władz i urzędów, biuro udziela bezpłatnych porad. Uwaga! Idąc do biura nie wprowadzaj się w błąd gdyż obok magistratu jest również inne biuro.

Makate jedwabna

(czarna) z napisem CIECHOCINEK 1931 r. zgubiłem w dniu 21 bm. o godzinie 7.30 wieczorem jadąc dorożką z dworca do Pogoni. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Kz. Dłubkowski (syn), Sosnowiec, Długa 18, tel. 12-80.

STANCJA dla uczniów lub uczennice na dogodnych warunkach przy dobrej rodzinie. Sosnowiec, Podgórska 24 II p. m. 11.

Płacąc ratami

ukończysz Kursy Samochodowe Sosnowiec, Warszawska 22, lub Zawiercie 3-go Maja 21.

ODPOWIADAM Janowi Podlejskiemu że żadnych długów nie mam i nie będę miała, lecz ty zapłać ojcu za to, co nas żywił półtora roku z dziećmi. Marja z Brzeskich Podlejska, Kol. Pekin nr. 15.

Rakiety

na raty oraz wstawiam naciagi i wypożyczam. „Dom Sportowy” Małachowskiego.

Bezpłatnie

udziela wszelkich porad, informacji biuro próśb, apelacji, windykacji z weksli wyroków

„Porada”

Sosnowiec - Pogoń i na okolicę, Marjaka 4-a w gmachu gdzie mieści się Sąd Pracy. Biuro załatwia sprawy wekslowe, sporządza wszelkiego rodzaju podania dla Sądu Pracy, Grodzkiego, Okręgowego, do wszystkich władz i urzędów, zaprowadza księgi meldunkowe i załatwia meldunki i wymeldunki według litery prawa. Biuro czynne od godziny 8 do 7 p. p.

LIEWIDUJĄCY się Sosnowiecki Lombard Prywatny zwraca zainteresowanych do wykupu zastawów najpóźniej do 2 września 1931 r., licytacja niewykupionych 7 września 1931 r. i dnie następne.

ZIOŁA LECZNICZE. Magistra Wolskiego zatwierdzone przez Departament Służby Zdrowia: leczą niezawodnie: cierpienia wiatroby, woreczka żółciowego, płuc, nerek, reumatyczne, ischiasu, gardła, bezsenność nerwową, otępienie nadmierną, obstrukcję chemiczną, regulują trawienie, układ nerwowy, funkcję serca; powodują prawidłową przemianę materii. Objasniające broszury wysyła bezpłatnie Magister Wolski, Warszawa Złota 14.

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

SKRADZIONO weksel protestowany na 100 zł. z wystawienia Franciszka Grudnia zyro Władysława Lecha, który unieważnia. Alina Rojkówna.